Egzemplarz Obowiązkowy WSP w Kielcach
06 645/80

Tragedia na torach w Ursusie

Według danych z godz. 21.00 15 osób zginęło, 1 zmarła w szpitalu, a ok. 50 zostało rannych w wyniku tragicznej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się 20 km. o godzinie 6.20 w Ursusie pod Warszawą. Na zmierzający do stolicy pociąg osobowy ze Szklarskiej Poręby najechał od tyłu z dużą szybkością interexpress „Silesia" z Pragi.

Oto relacja dziennikarza PAP z miejsca katastrofy:

Dokładnie naprzeciwko klubu fabryki „Ursus", nad zgromadzonymi wzdłuż szosy warszawskiej wozami straży pożarnej i karetkami pogotowia, góruje podniesiony pod kątem 30 stopni dach ostatniego wagonu pociągu ze Szklarskiej Poręby. Doczepiono go do składu w Opolu. Wnętrze wagonu na długości ok. 11 m nie istnieje. Całą tę przestrzeń wypełnia zielony masyw potężnego elektrowozu, wyglądą to tak jakby 3/4 przedziałów po prostu się zdematerializowało. To, co z nich zostało, tworzy splątaną i bezładną gmatwaninę drewna i żelaza. Tylko okna dwóch krańcowych przedziałów przypominają, iż był to wagon. I choć wydaje się, że w jego zgniecionej części nikt nie mógł ocaleć, impet uderzenia wyrzucił część pasażerów na zewnątrz. Była 6.20 rano. W 8 minut później tonnych zebierały pierwsze karetki pogotowia. W chwilę potem przybyły ekipy ratownicze. Dostęp do wagonu był jednak prawie niemożliwy. O godzinie 9 sygnały karetek zamilkły. Pracowały piły do cięcia metalu i palniki acetylenowe. Z godziny na godzinę rosła liczba zwłok przykrytych czarną folią. Identyfikacja niektórych okazała się niemożliwa.

W warszawskich szpitalach na Brzeskiej, Banacha, Lindleya, Komarowa, Szaserów, Bars-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wojna nieunikniona?

Waszyngton. Prezydent George Bush w przemówieniu wygłoszonym w Bolesnoce do członków organizacji amerykańskich weteranów wojen zagranicznych, oświadczył, „że Irak przeżywa Amerykanów w charakterze zakładników" oraz, że zagrad będzie odpowiedzialny za ich bezpieczeństwo.

Prezydent podkreślił, że rozwiązanie kryzysu w Zatoce Perskiej będzie wymagać od Amerykanów podwyżek osobistych, opanowania i cierpliwości. W przemówieniu, które wołało się z gorącym apelem, prezydent oświadczył że Ameryka nie da się zastraszyć i zawsze będzie występować przeciwko tym, którzy chcieliby zastąpić rządy prawa.

Moskwa. Związek Radziecki ponownie podkreślił konieczność wypełnienia przez Irak rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 660, wzywającej do wycofania wojsk irackich z Kuwejtu. Komentując wizytę wicepremiera Iraku i członka Rady Dowództwa Rewolucji — Saddama Hammadiego, który w poniedziałek przybył do Moskwy, przedstawiciel MSZ ZSRR Juri Griemiekich powiedział, że wypełnienie przez Irak powyższej rezolucji jest „niezbędnym elementem jakiejkolwiek formuły politycznego uregulowania kryzysu" w regionie.

Londyn. Wojna z Irakiem nie jest nieunikniona — stwierdził szef dyplomacji brytyjskiej Douglas Hurd. Na odbywającej się w Foreign Office konferencji prasowej Hurd oświadczył, że celem obecności wojskowej Wielkiej Brytanii w Zatoce Perskiej jest odwiedzenie prezydenta Iraku Saddama Husajna od zamiaru podjęcia inwazji na Arabię Saudyjską i umożliwienie wprowadzenia w życie ogłoszonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sankcji wobec Iraku.

Od niepamiętnych czasów rower stanowi najtańszy i najszybszy środek komunikacji. Tylko kiedy doczekamy się rowerowych ścieżek... Na przykład, do Jedlni? (bk)

Fot. A. Żuchowski

Największy zdrajca brytyjski zdemaskowany przez Polaka

Wydał KGB 600 agentów

LONDYN. 600 agentów brytyjskiego wywiadu wydał KGB brytyjski zdrajca George Blake. Był on sam 8 czasów wojny pracownikiem oficjalnie nie istniejącej do dziś służby określanej „MI 6", czyli wywiadu w tym charakterze. został r. 1951 zwerbowany przez Związek Radziecki. Po zdemaskowaniu go przez oficera polskiego wywiadu, który uciekł na Zachód w r. 1960, Blake został skazany w W. Brytanii na 42 lata więzienia, czyli po roku za każdego zdradzonego agenta, o którym dowiedziały się brytyjskie służby specjalne. W roku 1966 uciekł jednak z więzienia i osiadł w ZSRR. Jego dziełem było też zdradzenie Związkowi Radzieckiemu istnienia tunelu w Berlinie, w którym „MI 6" i CIA podsłuchiwały rozmowy telefoniczne dowództwa wojsk radzieckich w NRD, jak też

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Słowo Ludu

PISMO CODZIENNE

WYDANIE 1 2 3 4

KIELCE—RADOM WTOREK, 21 SIERPNIA 1990 R. NR 193 (12422) ROK XLI CENA 400 ZŁ

Od 20 bm. przyłączeni są do telefonicznej sieci Komertel pierwsi abonenci. Jest to wydzielona sieć międzynarodowa z przeznaczeniem dla businessu, posiadająca minicentralę w budynku centrum radia i telekomunikacji w Warszawie. Na razie centrala pomieści 2 tys. stołecznych abonentów, mających automatyczny dostęp do światowej sieci telefonicznej. Do Komertelu dotąd zgłosiło się ok. 600 chętnych. Są wśród nich

Telefon dla businessmana

zarówno firmy prywatne, jak i państwowe, przedstawicielstwa firm zachodnich, a także hotele: „Marriott", „Holiday Inn" oraz „Victoria". Sieć zostanie uruchomiona 3 września.

W przyszłym roku przewidywana jest rozbudowa sieci. Będą mogli z niej korzystać przedsiębiorcy z innych miast, oczywiście ci, którzy pokryją dodatkowo koszty eksploatacji międzymiastowego łącza z Warszawą.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami opady deszczu, na ogół o charakterze przelotnym, na południu możliwe burze.

Temp. maks. w dzień od 17 st. na północy do 22 st. na południowym zachodzie. Wiatr umiarkowany.

A co to—my gorsi?

Dziwaczny drób w Młodzawach!

W Puszczy Kampinoskiej pojawił się „królik", który napada beztroskich automobilistów przegrzywając przewody z płynem hamulcowym. Na Podhalu fruwa kocur ze skrzydłami, a na Pojezierzu Goleniowskim rodzą się orły jak żywe tylko bez skrzydeł właśnie.

Tego typu informacje prasowe i telewizyjne przekazy ośmieliły naszego czytelnika ze Skarżyska-Kamiennej. Bolesław J. poinformował nas, że na swojej działce na Młodzawach dostrzegł całe stado kurzajów. Zdaniem pana Bolesława (który zastrzegł sobie nazwisko do wiadomości redakcji) kurzaj to kogut, który znosi jajka.

Dorodne kury z barwnym upierzeniem, grzebieniami jak się patrzy, zachowują się jak pospolite koguty. Pieją na jutrznię, gonią inne kury po majdanie, ale noszą się w wodach w trzcinie gniazdach i znoszą jajka. Podobne do kurzych, ale nieco mniejsze, z maleńkim żółtkiem, z dużą ilością białka, skorupka jest fioletowa.

Dziwnym stworem zainteresowali się już ornitolodzy oraz lekarze weterynarii ze Skarżyska-Kamiennej i Starachowic. (bis)

Roman Bartoszcze potwierdza!

PSL jest narzędziem walki

Wczoraj obradowały w Kielcach poszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Uczestniczył w nim prezes NKW PSL, poseł **Roman Bartoszcze.** Obecni byli posłowie Kieleczczyzny z ramienia stronnictwa, prezesi miejskich i gminnych zarządów PSL, przewodniczący rad oraz wójtowie i burmistrzowie — członkowie PSL, aktyw ZMW „Wici".

Omówiono aktualną sytuację społeczną i gospodarczą regionu ze szczególnym uwzględnieniem stale nabrzmiewających problemów środowisk wiejskich i wynikające stąd zadania dla wszystkich ogniw stronnictwa. Zapoznano także obecnych z zarysem programu gospodarczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, który już jutro będzie przedmiotem spotkania aktywu centralnego i przyberze ostateczny kształt redakcyjny. Twórca programu jest doc. dr hab. Rafał Krawczyk. Opracowane jest alternatywne wobec programu rządowego, szczególnie w dziedzinie polityki rolnej, społecznej, prywatyzacyjnej.

W dyskusji mówiono m.in. o konieczności upowszechnienia dokumentów programowych PSL, skupiania społeczeństwa wokół histo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Posiedzenie Rady Ministrów

Raport w sprawie prac granicznych był pierwszym punktem wczorajszego porządku obrad Rady Ministrów. W materiale przygotowanym przez Główny Urząd Ceł stwierdza się, że sytuacja obecna jest fatalna zwłaszcza w kontekście przyszłego zjednoczenia Niemiec, co spowoduje, że zachodnia granica Polski będzie jednocześnie wschodnią granicą EWG. Konieczne są więc radykalne zmiany mające na celu dostosowanie rozwiązań technicznych i organizacyjnych na przejściach granicznych do standardów i procedur europejskich, a także stworzenie na granicach odpowiednich placówek usługowych, handlowych itp. na pełnienie się odbiegającym od przyjętego na Zachodzie. Główny Urząd Ceł przedstawia propozycje działań doraźnych i długofalowych w tej dziedzinie.

Rada Ministrów zapoznała się również z projektem ustawy ułatwiającej ustawę o jednostkach innowacyjno-wdrożeniowych oraz z bilansem płatniczym państwa za I półrocze br. (PAP)

PSL jest narzędziem walki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rycznych wartości ruchu ludowego, inicjowania przedstawiać społecznych, gospodarczych i cywilizacyjnych na wsi.

Tym też problemom, odpowiadając również na pytania i wątpliwości zebranych, poświęcił główną uwagę prezes NK PSL Roman Bartoszcze. Ocenił także bieżącą sytuację w kraju, mówił o politycznych i gospodarczych zadaniach stronnictwa, o jego kondycji i miejscu w krajobrazie politycznym Polski. Ustosunkował się również do dyskutowanych powszechnie kwestii, m.in. pluralizmu, nowych ruchów politycznych, przyszłych wyborów do Sejmu i wyborów prezydenckich. (Szerzej o tych sprawach postaramy się powiedzieć w rozmowie przedstawiacia redakcji z prezesem R. Bartoszcze w najbliższych dniach).

Zebrani podjęli uchwałę programową ZW PSL w Kielcach na najbliższe miesiące, zdecydowali o utworzeniu funduszu wyborczego oraz zainicjowali ufundowanie sztandaru wojewódzkiej instancji PSL.

W godzinach popołudniowych prezes NKW Roman Bartoszcze zwiedził plac budowy Pomnika Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej, w Michniowie oraz złożył przed pomnikiem ofiar hitlerowskiego mordu wiązankę kwiatów. R. Bartoszcze stanął na czele Honorowego Komitetu Budowy Mauzoleum w Michniowie. (c)

Bp. Orszulik kontra prof. Łętowska

Ks. biskup Alojzy Orszulik polemizuje z prof. Ewą Łętowską. Nie zgadza się z jej wywodem, skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie, czy instrukcja o nauczaniu religii w szkołach jest zgodna ze stosownymi ustawami. Biskup sugeruje, że „podstawowym zadaniem urzędu rzecznika praw obywatelskich jest występowanie w obronie konkretnych podmiotowych praw obywateli, a nie troska o prawidłowość abstrakcyjnych konstrukcji prawotwórczych".

Z tą sugestią zgodzić się nie można. Rzecznik praw obywatelskich nie jest adwokatem broniącym jedynie „konkretnych podmiotowych praw obywateli". Obowiązkiem rzecznika jest przede wszystkim dbałość o to, aby urzędy postępowały zgodnie z prawem i nie decydowały w sprawach, do których nie są uprawnione. Czy urzędnicy rentorzy edukacji przekroczyli swoje uprawnienia i samowolnie zadecydowali o sprawach należących do kompetencji Sejmu? To właśnie trzeba ustalić. Dobrze więc się stało, że prof. Łętowska zwróciła się do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie wątpliwości. W państwie prawa nie może obowiązować zasada, że kto silniejszy ten lepszy.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Z kraju i ze świata

● 20 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski. Przedmiotem obrad były sprawy związane z powrotem nauczania religii do szkół państwowych. Komisja wspólna wyraziła aprobatę dla „Instrukcji dotyczącej powrotu nauczania religii do szkół w roku szkolnym 1990/91" wypracowanej przez powołaną podkomisję i ogłoszoną przez ministra edukacji narodowej.

● Blisko osiemdziesięciu przedstawicieli ludności ukraińskiej mieszkającej na różnych kontynentach, uczestniczy w Koszalinie w obradach I Światowego Kongresu Ukraińskich Pisarzy.

● Wstrząsu zdementował informacje, że papież Jan Paweł II odwiedzi w przyszłym roku Związek Radziecki na zaproszenie prezydenta ZSRR Michaila Gorbaczowa.

● Zgodnie z decyzją o wycofaniu się z koalicji rządzącej przyjętą w niedzielę przez Socjaldemokratyczną Partię Niemiec, w poniedziałek podał się do dymisji minister spraw zagranicznych NRD Markus Meckel. Jego obowiązki przejął premier de Maziere.

Afera alkoholowa

Ze względu na dobro śledztwa...

Prezes Głównego Urzędu Ceł Tomasz Bartoszewicz nie ujawnił wczoraj na konferencji prasowej nazw 18 spółek (z których 16 fałszowało dokumenty celne) importujących alkohol w I kwartale br. Nie mógł tego uczynić, gdyż na podanie tej informacji nie zgodziło się Prokuratura Generalna. Wiadomo jednak, że zbadanych będzie ok. 900 faktur dotyczących przywozu alkoholu po 1 stycznia br. Przypuszcza się, że 75 proc. z nich zostało sfałszowanych. Jedną fakturą obejmuje średnio import 30 tys. litrów alkoholu.

Kiedy można oczekiwać pełnych wiadomości o „dziurze alkoholowej"? Na to pytanie nie było odpowiedzi na konferencji prasowej. Budzi niepokój tempo analiz faktur przez władze celne RFN; 18 dokumentów Główny Urząd Ceł wysłał do swego zachodnioniemieckiego odpowiednika 13 marca. Odpowiedź uzyskał dopiero 14 sierpnia. Jeśli tempo sprawdzania 900 dokumentów będzie podobne jak pierwszych 18, upłynie dużo czasu zanim wszystko w tej sprawie stanie się jasne.

(PAP)

Komunikat prokuratury

W dniu 16 sierpnia br. prokurator rejonowy w Radomiu w prowadzonym przez siebie śledztwie zastosował środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania wobec funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Policji w Radomiu; Sławomira Mizaka i Tomasza Woszczyka, którym zarzuceli, że w dniu 7 sierpnia br. w miejscowości Gózd w województwie radomskim wykonując czynności procesowe w sprawie kradzieży z włamaniem do kiosku „Ruchu" podczas dokonywanych oględzin zabrali z tego kiosku w celu przywłaszczenia bilety Mini, mapę samochodową i dwa dezodoranty ogólnej wartości ok. 7 mln zł. Na zasadzie artykułu 13 ust. 3 prawa wszystkich (Dz. U. nr 3 poz. 24 z 1984 r. wraz z późniejszymi zmianami) zezwalam na ujawnienie nazwisk podejrzanych.

Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu

BARBARA STĘPIEŃ

Z regionu

● We Włoszczowie odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci patrona szpitala Jana Pawła II, którego imię przyjęła włoszczowska placówka w połowie grudnia ubiegłego roku.

Mszę świętą koncelebrował biskup ordynariusz diecezji kieleckiej ks. Stanisław Szymecki w asyście ks. biskupa Mieczysława Jawowskiego i ks. dziekana włoszczowskiej parafii Edwarda Terleckiego.

Przybyłych na uroczystość gości powitał dyrektor ZOZ we Włoszczowie dr Zdzisław Zuchora. (ks)

Pożar w Bolminie

Jak nas poinformował st. ogniowy Wacław Siekański wczoraj w Bolminie na starym, przeznaczonym do rozbiórki budynku szkolnym zapalił się dach. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Ponieważ ogień rozprzestrzeniał się szybko, do akcji, którą rozpoczęła OSP, włączono dwie jednostki zakładowych straży pożarnych z „Bolminu-SHL" oraz trzy jednostki zawodowe z Kielc. (elza)

Wydał KGB 600 agentów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

podobnej operacji prowadzonej w Wiedniu.

Przez wiele lat uważano, że ucieczka Blake'a z londyńskiego więzienia Wormwood Scrubs była majsterszykiem radzieckiego wywiadu, który w ten sposób zademonstrował swoim agentom, że potrafi wyciągnąć ich z opałów. Dopiero w ub. roku okazało się, że zorganizowała ją garstka amatorów — przeciwników zbrojeń jądrowych na Zachodzie.

Po 24 latach milczenia mieszkający dziś w Moskwie Blake, za zgodą KGB udzielił wywiadu brytyjskiemu tygodnikowi „Sunday Express", w którym poinformował, że wydał nie 42 ale 600 działających w Europie wschodniej kolegów. Swoją wydajność uzasadniał tym, że ludzie ci zdradzili Związek Radziecki i komunizm, ponadto zaś oficerowie KGB obiecali mu, że żadna z wydanych przezeń osób nie zostanie zabita, lecz że będą one jedynie skazane na więzienie — co jednak spotkało się ze sceptycznymi uwagami brytyjskich ekspertów.

Zagadkowe morderstwo

Pomimo trzech dni intensywnych poszukiwań prowadzonych przez grupę dochodzeniowe policji z Komendy Wojewódzkiej w Lublinie i Komendy Rejonowej w Rykach nie udało się dotąd ująć mordercy, który z premedytacją zabił przypadkowego kierowcę na trasie Przytecznie — Moszczanka. Do tego tragicznego wydarzenia doszło 17 bm. Mieszkaniec Lublina wraz z żoną i 8-letnim synem jechał nocą „fiatem 125p" ok. Wawrzyńca. Niedaleko miejscowości Zosin k. Ryk napotkał na drodze sporą ilość słomy. Zatrzymał pojazd, by ją uprzątnąć. Gdy wysiadł z samochodu, z pobliskich krzaków padł strzał z broni śrutowej, który okazał się śmiertelny. Kobiecie i dziecku nic się nie stało.

(PAP)

Tragedia na torach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kiej i w Ormodzie (Al. Jerozolimskie) przybywało rannych. Hospitalizowano 39 osób, 4 znajdują się w stanie ciężkim.

Na miejscu wypadku rozpoczęły tymczasem prace specjalnie dochodzeniowe. Są już pierwsze ustalenia. Pociąg ze Szklarskiej Poręby przebył długą trasę przez Wrocław, Opole, gdzie podłączono ostatni wagon. Częstochowę. Na dworzec Warszawa Centralna miał wjechać o godzinie 6.20. Przed Ursusem zwolnił i posuwał się z szybkością 15 km/h. „Silesia" wyruszyła z Pragi w niedzielę o 19.58. Według rozkładu miała przekroczyć granicę w Zebrzydowicach o 1.25 w poniedziałek i przybyć na dworzec Centralny o 6.10. W Petrowicach nastąpiła zmiana obsady elektrowozu. Maszynista prowadził pociąg sam. Jego miejsce pracy, kabina elektrowozu — nie doznało większego uszczerbku: wybite szyby, wgięta blacha w podłodze. Maszynista jest lekko ranny. Zgodnie z rutynowym postępowaniem włączył hamulce i przebiegł do tylnej części elektrowozu. Było już jednak za późno, oby wyhamować. Masa ponad 500 ton uderzyła w tylny wagon z Opola z prędkością — jak ustalono — ok. 97,7 km/h.

Główny Inspektorat Bezpieczeństwa Ruchu DOKP podaje, że ratowniczo-bezpieczeństa jest tzw. system samodzielnego hamowania pociągu (shp). Przy przejeżdżaniu pod każdym semaforem — bez względu na to, czy wskazuje on drogę otwartą czy zamkniętą — maszynista musi nacisnąć przycisk znajdujący się w kabinie. Gdy tego nie czyni — hamulce włączą się automatycznie. Przy szybkości 100 km/h droga hamowania wynosi od 300 do 400 metrów. Jedno nie ulega wątpliwości: przycisk został naciśnięty. Jakie światło widoczne było w gęstej mgle na semaforze, rozstrzygną ustalenia komisji.

* * *

Wypadek w Ursusie jest jednym z najbardziej tragicznych w powojennej historii. Poza okrytym dotąd tajemnicą wypadkiem w latach 50, najwięcej ofiar spowodowało katastrofa w Otłoczynie k. Włocławka w roku 1980. Zginęło wówczas 80 osób, a przyczyną było przejechanie pociągu pod zamkniętym semaforem. 3 marca 1987 r. w okolicach Warszawy Zachodniej na skutek zderzenia pociągów podmiejskich zginęło 6 osób. Wówczas przyczyną katastrofy był zawał serca maszynisty.

JANUSZ KOTARSKI

* * *

Pełnej informacji telefonicznej o rannych i zmarłych udziela Szpital Kolejowy przy ul. Brzeskiej, tel.: 19-04-52 oraz 18-33-33 Aktualnych informacji o miejscu hospitalizacji poszkodowanych udziela Pogotowie Ratunkowe m. st. Warszawy przy ul. Hożej. Telefony: 28-13-13 i 28-33-13.

Twój horoskop

Kto urodził się 21 sierpnia jest idealistą, lubi spokój i zgodę. Życie ma też spokojne. Duże zdolności ma do ścisłych nauk ścisłych. Czasem zawiera dwa pomyślne małżeństwa, jest dobrym ojcem. Czeka go szczęście w miłości i przyjaźni.

(Wg J. Starży-Dzierzbickiego)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Alarm!

Włamania do mieszkań i samochodów stały się plagą. Przed złodziejami może uszkodzić alarm. Ile kosztuje? Podajemy ceny uzyskane w biurze informacji o usługach „OMNI" (tel. 439-62 Kielce). Autoalarm w „fiacie 126p" — 230 tysięcy złotych, w innych samochodach — 240 tysięcy. Autoalarm z czujką ultradźwiękową — 500 tysięcy. Alarmy w mieszkaniach — od 2 mln 200 tysięcy zł, zabezpieczenie domku jednorodzinnego — od 4,5 mln zł. (Ceny z zakładu Instalacji Alarmowych „Canda", inż. Zbigniewa Nalazka). Z kolei Autoryzowany Zakład Instalacji Alarmowych „Sezam" Dariusza Molendy, stosujący urządzenia wysokiej jakości, zabezpiecza mieszkania za 3 do 5 mln złotych, domki jednorodzinne od 4,5 do 7 mln złotych.

Autoalarmy i instalacje alarmowe zakładane przez Zakład Elektromechaniczny „Klimar-Elektronica" Władimierza Ch. chacza kosztują do samochodów produkcji polskiej — 230 tysięcy, do zagranicznych — 350 tysięcy. Zabezpieczenie mieszkania — od 3 mln złotych, domku jednorodzinnego — od 4,3 mln do 6,5 miliona. (m)

Mięso, wędliny i... kwiaty

Przy Mielczarskiego — taniej

Kielecki Kombinat Ogrodniczy „Piekoszów" uruchomił sklep w pawilonie przy ul. Mielczarskiego w Kielcach. Można tu kupić kwiaty doniczkowe, niektóre owoce i warzywa po cenach konkurencyjnych. W oddzielnym pomieszczeniu odbywa się sprzedaż mięsa i wędlin, o wiele taniej niż w sklepach mięsnych PSS.

Kierownicka, pani Zofia Prokop mówi, że mięso i wędliny są średnio tańsze o ok. 3 tys. zł za kg. (j)

Kluczyki do samochodów

W odpowiedzi na apel naszego czytelnika „gdzie w Kielcach dorobić kluczyki do zachodnich samochodów?" — odezwał się p. Wacław Wiedzaryk, kielecki rzemieślnik. Jego zakład przy ul. Kilińskiego 3 dysponuje wzorami kluczyków do wszystkich wozów zachodnich, jak np. „audi", „mercedes", „volvo", „volkswagen", „ford" oraz japońskich.

Jarmark

Larum dla usług

Patrząc na kolumny gazetowych ogłoszeń, trudno oprzeć się wrażeniu, że żyjemy w kraju obfitości usług. Chętnych do wbijania, montowania, lakierowania, załatwiania — nie brakuje. Równocześnie zwielokrotnione w I półroczu ceny usług zmniejszyły o połowę klientelę warsztatów rzemieślniczych, uspołecznionych i prywatnych punktów naprawy prałni, itp. Czynsze za lokale użytkowe, warsztaty, zwiększyły się do kosmicznych rozmiarów, producenci części zamiennych, narzędzi zwiększają ceny z miesiąca na miesiąc. Sieć placówek usługowych i zatrudnionych w nich pracowników zmniejszyła się w woj. kieleckim o 15 proc.

Jak wyliczyli eksperci z Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Kielcach, udział sprzedaży usług bytowych dla ludności w ogólnej sprzedaży usług wynosi w tym roku tylko 16,6 proc. Jeszcze przed rokiem sięgał 37 proc.

Ceny straszą. Uszycie garnituru (bez wartości materiału) kosztuje 200 tys. zł, suknienki na miarę — 45 tys. zł, futra damskiego z nutrii — 260 tys., czyszczenie chemiczne garnituru, bez kamizelki — 11 tys. zł, prochowca 10 tys. zł, uregulowanie czystości koloru w odbiorniku telewizyjnym — 30 tys. zł, wymiana potencjometru w odbiorniku podstawowym — 15 tys. zł, wymiana silnika w pralce wirnikowej (bez wartości silnika — 16 tys. zł, trwała ondulacja — 22 tys. zł.

Z powodu braku zleceń, ludzie odchodzą z pracy w usługach. Czy przestają pracować? O tym statystyka milczy. Z badań budżetów rodzinnych wynika jednak, że prawie każde gospodarstwo domowe, ma swojego pana Rysia albo Jurka od pralki, telewizora i piecyka łazienkowego, panią Zosię od krawieckich poprawek, czy sprzątania. Ci, których na to nie stać przechodzą na samoobsługę, albo na usługi przyjacielskie, na zasadzie coś za coś. Na te oficjalne, prywatne i uspołecznione usługi stać już niewielu.

Co będzie dalej? Na dobrą sprawę można by nie roztrząsać całego problemu, skoro sam się reguluje w tzw. drugim obiegu. Rzecz jednak w tym, że obieg ten koncentruje się w większych miastach oraz w usługach, w których cały warsztat można zmieścić w torbie. Ale gdzie i jak szukać porzucających zawód kowali, szewców, bednarzy, kobodziei, blacharzy, zdunów.

Samorządy terytorialne szukają źródeł dochodów do budżetów miast i gmin. Zamiera oficjalna działalność usługowa. Nie ma kto płacić podatków. Trwa więc larum dla usług bytowych...

STANISŁAW BERUS

Jest w czym wybierać... Fot. G. Romański

Zielony rynek

Ceny jak w prawdziwym sezonie ogórkowym. Duże kwaszeniaki można na kieleckim targu kupić już po 500 złotych za kilogram. Inne ogórki: po 1000, 1500, najdłodniejsze kornisiony po 2500. Pomidory też tanie. Najładniejsze — 3 tysiące, takie na przecier — 500 złotych. Rumuni sprzedawali swoje pomidory po 2 tysiące za kilogram, ale nie było chętnych. Śliwki już od 3 tysięcy do 6 za najładniejsze. Gruszki — wielkie klapsy 7 tysięcy, inne gatunki — od 3 tysięcy. Jabłek dużo, można kupić i takie po 2 tysiące. Większość smacznych odmian deserowych po 3–4 tysiące. Krajowe winogrona — 18 tysięcy, importowane, większe i ładniejsze — po 15–16 tysięcy. (m)

Małe, duże, pękate, kornisiony — brać i wybierać. Ceny w Radomiu ustabilizowane: od 2500 zł do 3500 zł. Czas na kiszenie, a kopru, najważniejszego bodaj komponentu, jak na lekarstwa. Wiadomo, najlepszy stary, z dużą ilością nasion, wtedy „nałożone" po 3 dniach mają dobry smak. Komu udało się jednak kupić wiązkę kopru musiał zapłacić co najmniej 1000 zł. Bywało, że oferowano go jedynie jako dodatek do zakupionych przy tym samym stoisku ogórków.

Ziemniaki cenione na 700 zł, a najpopularniejsze ich odmiana, to „irys". Jabłka, np. „jersey" warte były 3–4 tys. zł kilogram. Fasolka zielona czy żółta 2000 zł kg. Kapuściana głowa, ale „włoska" kosztowała 6 tys. zł. Kalafior o połowę taniej. Sałata 500–700 zł. Pomidory są już od 1500 zł kg do 4000 zł kg. Duże gruszki, od 4000 zł i śliw ok. 3000 zł kg. (mad)

„Skala" światowa

We wrześniu minie 40 lat od powołania warszawskiej Spółdzielni „Skala" — znanej z produkcji znakomitych przyrządów kreślarskich. W tym czasie spółdzielnia wyrobiła sobie markę w kraju i za granicą. Można ją określić trzema słowami: jakość, estetyka, profesjonalizm. O tym, że orzecznicki te nie są zwykłymi chwytami reklamowymi świadczy fakt, że „Skala" eksportuje m.in. do Francji, Holandii, ZSRR. Kooperuje z uznanymi w świecie wytwórcami przyrządów precyzyjnych, m.in. z firmą „Rotring".

Niektóre wyroby „Skali" (komplety cyrkli, zerowniki, rapitografy, linijki, ekierki, kątomierze) można kupić na stoisku Wydawnictwa i Spółdzielni Pracy „Słowo": w kiosku „Petit" w wiażowcu, przy ul. Targowej 18 i straganie zlokalizowanym przy ul. Sienkiewicza (obok sklepu „Gallux").

* * *

W „Petiecie" są do nabycia także tradycyjne artykuły szkolne oraz tenisówki, kosmetyki, importowane pieluchy i podpaski.

Giełda samochodowa

RADOM

Mniej samochodów niż przed tygodniem i dużo na niej tym razem aut większych niż osiek polskiej motoryzacji — „fiat 128p".

„Lada samara" z czerwca br. — zwolniona z opłat — 48 mln zł. Z porównaniem nieniemal w tym samym kolorze 54 mln zł. Taki sam samochód z 1984 r. można było już kupić za 21 mln zł.

Nowy **„polonez"** 56 i 57 min zł. z 1989 r. 46 mln zł, a z 1988 r. — 19 mln zł. **„Ford"** z 1985 r. 7,8 tys. dolarów USD. **„FSO"** z 1987 r. 29 mln, a z 1988 r. 31 mln, z tym, że z zamontowanym 5-biegowym silnikiem „polonezu".

„Fiały 126p" z 1983 r. — 11 mln, 1984 r. 13 mln, 1986 roku 15 mln 300 tys. zł. Z tego roku 23—25 mln zł.

Czy pan z Wydziału Finansowego? — pytano gdy interesowałem się ceną. Będzie wy nieco rozsądniejsi i nie podajcie w gazetach takich cen jakie proponowane są w kartkach za szybą. Wiadomo, że to fikcja, a przy określaniu podatków w urzędach wykorzystuje się to jako podstawę. Kto chce naprawdę sprzedać samochód opuści nawet 2 mln. (mad)

KIELCE

Na giełdzie w Miedzianej Górze nadal utrzymuje się bardzo duża podaż samochodów, głównie „fiatów 126p". Można się domyślać, iż dzieje się tak z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną sprzedających — przy rosnących kosztach utrzymania samochodów są one dla nich zbyt wielkim luksusem. Ceny „maluchów" nieznacznie spadają, natomiast właściciele „polonezów" i „FSO" mają... dobre samopoczucie.

Ceny wywoławcze **„fiatów 126p"**: **1979 r.** 6,2—8,6 mln zł, **1980 r.** 8,3—8,7 mln, **1981 r.** 7,3—10,5 mln, **1982 r.** 8,6—11 mln, **1983 r.** — 9,8—13 mln, **1984 r.** 10,7—13,5 mln, **1985 r.** 12,3—15 mln, **1986 r.** 14—15,8 mln (składak — 11 mln), **1987 r.** 15,7—16,5 mln (skł. — 13), **1988 r.** 18,5 mln, **1990 r.** 25 mln zł.

„FSO": **1979 r.** 8,5—9,5 mln zł, **1980 r.** 10,3—12,5 mln, **1981 r.** 11—13,5 mln, **1982 r.** 12,5 mln, **1983 r.** 16 mln, **1984 r.** 17—21 mln, **1985 r.** 20—22 mln, **1986 r.** 23—27 mln, **1987 r.** 28 mln zł.

„Polonezy": **1980 r.** 15—16,2 mln zł, **1982 r.** 22 mln, **1983 r.** 23,3 mln, **1984 r.** 25,5 mln, **1986 r.** 29 mln, **1987 r.** 36,5—37,5 mln, **1988 r.** 40—43 mln, **1989 r.** 47 mln, **1990 r.** 51 mln lub 5200 USD.

„Skody": **1979 r.** 14,5 mln, **1985 r.** 26,5 mln, **1986 r.** 30 mln, **1988 r.** 34 mln, **1989 r.** 35 mln. **„Lady"**: **1979 r.** 12,5—13 mln, **1982 r.** 19 mln, **1983 r.** 20 mln, **1985 r.** 28 mln, **1987 r.** 31,5 mln („samara" — 36,5). **„Trabanty"**: **1976 r.** 6 mln, **1983 r.** 14 mln, **1989 r.** 17,5 mln. **„Dacia"**: **1981 r.** 11,5 mln, **1983 r.** 12,8 mln, **„wartburg"** **1986 r.** 20 mln. **„opel rekord"** **1983 r.** 30 mln (combi — 35 mln).

Wozy dostawcze: **„żuk 1977 r.** 10—13 mln, **1979 r.** 10,5—11 mln, **1980 r.** 15 mln, **1985 r.** 18 mln, **„tarpan"** **1978 r.** 7 mln, **1982 r.** 8—15,5 mln, **1985 r.** 10 mln, **1988 r.** 18 mln, **1990 r.** — 42 mln (diesel).

(kk)

Kantor

W radomskim Oddziale NBP nowoczesna tablica świetlna z kursami walut wyparła starą, kredową. Przedstawione na niej cyfry obrazują jednak nie wartość poszczególnych nominałów w złotówkach a w dolarach. Tak więc przy fladze USA widnieje cyfra 1, przy niemieckiej 0,61 itp.

W kantorach tradycyjne porównania ze złotówką — dolary kupuje się tu po 9400, sprzedaje po 9550 zł, bony — odpowiednio 9100 i 9400, marki — 5930 i 6100. (ws)

W Kielcach oskalnie bez zmian. Kantor przy ul. Sienkiewicza 73 oferuje następujące ceny: za dolary 9470–9540 zł, za bony: 9300–9450, za marki 6010–6060. (gis)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Czy idziesz z nami?

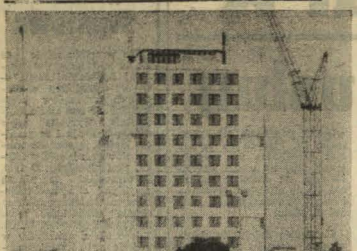

Nowy budynek „Exbudu". Fot. A. Pęczalski

Wielka gra „Exbudu"

Kosmetyka czyni cuda, ale tylko w salonach piękności, nigdy w gospodarce — twierdzą nie od dziś w Przedsiębiorstwie Eksportu i Usług Budowlanych „Exbud" w Kielcach. Pudry i szminki nie na wiele się zdadzą — potrzebne są radykalne zmiany stosunków własnościowych. Według stanu na 1 stycznia 1989 roku, firma nie ma zobowiązań kredytowych, dysponuje majątkiem trwałym o łącznej wartości po przeszacowaniu brutto 34 mld zł, netto — 23 mld zł, z czego 50 proc. stanowią budynki i budowy, 30 proc. — maszyny urządzenia i narzędzia, 14 proc. — środki transportu. W 1989 r. osiągnęła ona rekordowy poziom obrotu globalnego w wysokości 181,550 mln zł, zatrudniając ok. 11.003 pracowników, w tym ok. 7.750 pracowników poza granicami kraju.

W pracy, w domach, na kontraktach i urlopach od 2 lat toczy się dyskusja o prywatyzacji. Czy firma ma stać się własnością tych, którzy w niej pracują, czy tych, którzy mają pieniądze. Zgłoszono liczne wstępne propozycje. W ub.r. ówczesny premier, Mieczysław Rakowski przebywał w Kielcach na budowie Centrum Kooperacji Międzynarodowej „Exbudu". Ale najbardziej interesowały go propozycje przekształceń własnościowych akcjonariat pracowniczy, spółka z kapitalistami, prognozy w sferze efektywności gospodarowania. W dyskusji mnożyły się argumenty ideologiczne o sprawiedliwości, o moralnym prawie pracowników. Dyskutowano...

— Panie dyrektorze, jak wynika z zamieszczonego w „Financial Times" tekstu red. Krzysztofa Bobińskiego, prywatyzujecie „Exbud", a na dodatek chcecie sprzedać część firmy angielskim kapitalistom. Różnie ludzie mówią; a cóż to za patrioci, którzy wysprzedają majątek przedsiębiorstwa obcemu. Nie wstydzi się pan?

Krzysztof Smolarczyk: — Ani trochę. Po pierwsze — nie sprzedaję się majątku przedsiębiorstwa, lecz samo przedsiębiorstwo, a przede wszystkim jego zdolności kreatywne, handlowe, umiejętności robienia pieniędzy.

— Chce pan powiedzieć, że przede wszystkim to się liczy, w tworzeniu firm z kapitałem zagranicznym?

— Głównie to. Czy jakaś znana firma europejska, amerykańska czy japońska zechce cokolwiek produkować w polskich fabrykach, dysponujących sprzętem sprzed 10—15 lat. Ich taki majątek po prostu nie interesuje. Chcą wiedzieć, z jakimi ludźmi przyjdzie im współpracować, czy można im powierzyć nowe technologie, przetestować wypróbowanym partnerom itp.

— A „Exbud" pana zdaniem można?

— Moje zdanie, chociaż jestem ekonomistą, nie ma w tym przypadku znaczenia podobnie jak zdanie dyrektora generalnego, Rady Pracowniczej, lub załogi. Liczy się tylko obiektywna, jak wynika z ustawy o prywatyzacji — ocena ekonomiczno-finansowa prywatyzowanego przedsiębiorstwa.

— Żeby uzyskać taką ocenę zwróciliście się do ekspertów z resortu ds. prywatyzacji, z Izby Skarbowej, Urzędu Wojewódzkiego, banku?

— Nie, zdecydowaliśmy się na zaangażowanie profesjonalnej, angielskiej firmy consultingowej „Cooper and Lybrand", której pracownicy przez blisko dwa miesiące robili tu inwentaryzację ludzi i majątku, uwzględniając także opinie o nas u naszych byłych i obecnych klientów, kooperantów, partnerów oraz w bankach, gdzie trzymamy nasze pieniądze.

— Jaki jest wynik działalności tych pań i panów od „Coopersa and Lybranda"?

— Obszerna, wnikliwa ekspertyza dotycząca przede wszystkim kadry kierowniczej, pracowników, umiejętności, talentów organizatorskich, wiarygodności, odpowiedzialności osobistej, prowadzonych interesów, osiągniętych zysków i poniesionych strat. Można się przeczytać, że prywatyzacji będą sprzyjały skutki dotychczasowej działalności, czyli zyski, wzrost i rozwój firmy, duża autonomia, znaczny zakres geograficzny działalności gospodarczej. „Exbud" jest szeroko pojmowany w Polsce, jako przedsiębiorstwo, które odniosło sukces, a jego pracownicy powszechnie opwiadają się za prywatyzacją. Anglicy zaproponowali różne opcje prywatyzacji. Podejrzewają jednak, że w pierwszym okresie będziemy mieli pewne trudności z dojściem do porozumienia z dużym zagranicznym kapitałem inwestycyjnym.

— W proces prywatyzacji zaangażowane jest kierownictwo firmy i prawie cała załoga. Właściwie dlaczego?

— Analiza kształtowania się podstawowych relacji ekonomiczno-finansowych na przestrzeni ostatnich kilku lat wskazuje jednoznacznie, że dotychczasowy rozwój firmy doprowadził już do osiągnięcia optymalnego, przy obecnym statucie funkcjonowania, poziomu efektywności gospodarowania. Dalszy wzrost ilościowo-jakościowy działalności uzależniony jest wprost od zmian w sferze stosunków własnościowych. Jedynie prywatyzacja może doprowadzić do podniesienia efektywności ekonomicznej, dając szansę skutecznej konkurencji na rynkach zagranicznych i krajowym. Może wpłynąć zasadniczo na pozbycie się ogólnej negatywnej opinii, jaką w ocenie partnerów zachodnich uzyskały przedsiębiorstwa państwowe. Wynika ona m.in. z braku kompetencji przedstawicieli przedsiębiorstw, małej stabilności kierownictw.

— Wiosi tip. nie mogli się nadziwić, że negocjacje w sprawie auta z Turynu zaczął jeden polski dyrektor, kontynuuje rozmowy drugi, a podpisze kontrakt, jeśli do tego dojdzie — trzeci. Ale powróćmy do prywatyzacji „Exbudu". Jeśli doprowadzicie do niej, to co z tego będzie miała dyrekcja i załoga?

— Zapewne nie jest dla panów tajemnicą, że „Exbud" w ciągu 12 lat istnienia, wielokrotnie zmieniał status organizacyjny, organa założycielskie, partnerów i zasięg działalności, po to żeby możliwie elastycznie dopasować się do aktualnej wtedy, jedynie słusznej, polityki gospodarczej. Ale cały czas, konsekwentnie zmierzaliśmy ku polityce wielonurtowej, nawiązując się przy okazji centrałom handlu zagranicznego, ministerstwom, a nawet władzy terenowej. Teraz dyrekcja chce stworzyć warunki do efektywnej i samodzielnej działalności gospodarczej wszystkich naszych agend w kraju i za granicą. Agendy te, czyli nasze oddziały, a mamy ich 10 w kraju, nie licząc oddziałów w bankach, spółkach (dwie wolnocłowe) i innych przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, staną się z chwilą prywatyzacji samodzielnymi przedsiębiorstwami w formie spółek z o.o., dysponując całkowitą swobodą w zakresie podejmowania, inicjatyw, decyzji oraz podziału zysków. Byle ta samodzielność mieściła się w ogólnej, ustalonej przez zarząd strategii.

— Nie można jednak wykluczyć, że któraś z tych samodzielnych decyzji będzie chybiona i kosztowna. Co wtedy?

— Wtedy, wynikające z tego konsekwencje dosięgną tego, kto się ich dopuścił, czyli kierownictwo konkretnego oddziału, bądź spółki z o.o. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że błąd taki nie pogrąży całej firmy, jakby dziś to mogło wydarzyć obecnie, lecz tylko jego oddziału.

— Jest druga strona medalu. Prywatyzacja otwiera drzwi do „Exbudu" i przyniesie — być może — perspektywę utraty pracy, na pewno większą dyscyplinę i porządek, a jednocześnie mniejszy wpływ pracowników na decyzje nowych właścicieli.

— Przeprowadzone wśród załogi referendum wykazało, że 93 proc. biorących w nim udział pracowników opowiedziało się za przekształceniem w spółkę akcyjną z udziałem pracowników i akcjonariatu powszechnego. Firma otworzy tysiącom polskich obywateli możliwość inwestowania i pomnożenia oszczędności w koncernie o europejskim formacie. Prywatna spółka akcyjna powiąże ścisłe interesy współwłaścicieli — pracowników z efektami ekonomicznymi, da możliwość dalszego uproszczenia struktur organizacyjnych, większą elastyczność dysponowania środkami w ramach samodzielnych zakładów spółki. W nowym systemie pracownicy na pewno będą lepiej wynagradzani. Każdy prywatny właściciel zabiega o to, by u niego pracowali najlepsi, dobrze wynagradzani fachowcy, rzetelni robotnicy przynoszący wysokie zyski. A dyletanci, leniwi, niezaradni? Cóż, teraz często przebywają pod parasolem ochronnym. Dlatego mamy, to co mamy...

— Pokuśmy się o syntezę: „Exbud" chce się prywatyzować, a ganili Anglików wynika, że może, ustawę parlament wreszcie zatwierdził, więc na co właściwie czekacie?

— Na ministra, gdyż chwilowo mamy pełnomocnika rządu do przekształceń własnościowych...

— Ale to nie starczy, potrzebny jest minister, gdyż pan pełnomocnik Lis naraził się parlamentarzystom wygłaszaniem zbyt radykalnych opinii i sądów, dotyczących tempa wprowadzania prywatyzacji w Polsce?

— Nie mnie oceniać politykę gospodarczą Sejmu, a panowie sami mogą zauważyć w jakim tempie sunie prywatyzacja przez nasz kraj. Chyba się jej boimy, czy co. Przecież handel na bazarze to jeszcze nie prywatyzacja. Wracając na nasze podwórko, nadal czekamy, a z nami czekają następne cztery przedsiębiorstwa przygotowane prywatyzacji na ostateczną rozstrzygnięcia.

— Co to znaczy przedsiębiorstwo przygotowane do prywatyzacji? Że taka jest decyzja dyrekcji i załogi?

— To też, ale są również czynniki obiektywne, takie jak np. — cały czas mówię o „Exbudzie" — opinia firmy consultingowej, dobra, ustalona na wysokim poziomie, praktyka handlowa, wysokość zysku, stopień rozwoju przedsiębiorstwa.

Związana jest z tym wszystkim nawet kondycja fizyczna dyrekcji, a zwłaszcza dyrektora naczelnego. Np. Anglicy w swoim raporcie wspomniają o lekkim zawale dyr. Zaraski, ponieważ uważają, że on winien nie stanowi wysoko szacowanego kapitał zakładowy „Exbudu". Nawiasem mówiąc zażądali od całego kierownictwa szczegółowych badań lekarskich, nie mówiąc o przystać, świadczące trochę czasu w szpitalu.

— Oznacza to w praktyce, że bez Zaraski i ścisłego kierownictwa firmy „Exbud" mogłby się okazać znacznie mniej kosztowny. A ile sobie życzycie za wasze przedsiębiorstwo?

— Po pierwsze, to nie my sprzedajemy „Exbud", tylko rząd, a praktycznie Ministerstwo ds. Przekształceń Własnościowych, a po drugie prawdziwym majątkiem „Exbudu" są ludzie, gdyż jak stwierdzili fachowcy od Coopersa, „Exbud" ma niewiele środków trwałych, niskie koszty ogólne i dlatego właśnie jest organizacją efektywną". Po trzecie wreszcie nasza droga do prywatyzacji prowadzi poprzez a) wykupienie akcji przez kierownictwo i załogę b) udostępnienie ich ogółowi społeczeństwa, c) odsprzedanie ich części inwestorowi zagranicznemu lub krajowemu, d) ewentualnie kombinacje tych wszystkich rozwiązań. I do tego właśnie jesteśmy przygotowani.

Z zastępcą dyrektora generalnego „Exbudu" KRZYSZTOFEM SMOLARCZYKIEM rozmawiali WIESŁAW BARAŃSKI i STANISŁAW BERUŚ

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Przygoda Renaty

Gazeta, niestety żyje krótko. Dlatego pozwalam sobie przypomnieć historię Renaty. We wrześniu 1986 roku pozwoliłem w Radoszycach panią Annę Nevers-Kos, naczelną redaktorkę „Naszego Głosu", wychodzącego w belgijskim mieście Genk, kwatalnika Polaków w Belgii.

Napisałem o „Annie z Radoszyc" w Magazynie „Słowa" 23 września 1988 roku, i oto po jakimś czasie p. Anna przysłała mi kolejny numer „Naszego Głosu", w którym w rubryce „Z listów do redakcji" znaleźć można notkę o tym, że: **„Renata Stępień, ur. 1.V.1977 we Wrocławiu, obecnie zamieszkała w Kielcach poszukuje kontaktu z ciocią zamieszkałą w Belgii, której nazwiska po mężu ani adresu niestety nie zna. Opuszczona przez rodziców, wychowywana jest przez starszą osobę bliską zmarłym dziadkom dziecka".**

Chodziło o znalezienie adresu owej przybranej „babci" Renatki w Kielcach. Babcia ta bowiem, po przeczytaniu mojego reportażu o „Annie z Radoszyc", przyjechała tam do p. Zofii Kosowej prosząc ją o adres córki w Belgii. Otrzymawszy go, napisała do niej list, załączając zdjęcie swojej wychowanicy. Wynikiem tego była właśnie notka ze zdjęciem małej w „Naszym Głosie".

Niestety owa nieznana ciocia w Belgii nie dała znaku życia. Odzew jednak przyszedł zupełnie z innej strony. Oto do **Anny Kos** zwróciła się pani Janina Pustkowska-Lacaille, mieszkająca również w Belgii w Liege. Jest ona dziennikarką, prowadzącą w belgijskiej telewizji „Spotkania" — audycje dla Polaków w Belgii.

Zainteresowała się ona Renatką Stępień, wyraziła gotowość zaopiekowania się zabrania dziewczynki z Kielc — do siebie, do Liege. Gotowa była udzielić Renatce gościny a może nawet, chętna na matczyną opiekę, pokierować dalszym wychowaniem i nauką — już może w Belgii.

Napisałem kolejny artykuł, przypominając czytelnikom dzieje Renaty i prosząc jej nie znaną mi „babcię" o telefon.

I co? Już tego samego dnia zadzwoniła pani, która znał przybraną babcię i Renatkę, bo syn jej chodził z nią do tej samej szkoły, a mąż były był członkiem szkolnego komitetu rodzicielskiego, wiele zajmował się opieką pomocy dziecku.

Zadzwoniła również... przybrana „babcia" Renatki, pani Helena Iwańska. Udałem się niezwłocznie na ul. Piekoszowską 13. Tam poznałem Renatkę i jej wychowawczynię, która opowiedziała mi wszystko o smutnym dzieciństwie „wnuczki", które stało się znośniejsze, gdy jako trzyletnie dziecko przywieziona została do Kielc i tu znalazła wreszcie jakby rodzinny dom u „babci" Iwańskiej...

I jeszcze jeden telefon. Pani Barbara Lojek-Kuracińska, żona rzeźbiarza Jana Kuracińskiego. Na stałe mieszkają w Nowym Jorku, pani Barbara przebywa czasowo u mamy w Kielcach. Przeczytała moj reportaż, jest poruszona dolą dziewczynki, pragnęłaby jej pomóc.

„Znalazłem Renatę" — w tym reportażu „CSL" 20.IX. 1980) opowiedziałem czytelnikom o pani Janinie Pustkowskiej i o jej zamiarze podjęcia dalszej opieki nad Renatką. Retorycznie poniekąd zapytałem wówczas — czy dojdzie do spotkania dziewczynki z jej ewentualnie nową opiekunką z Belgii?

Doszło dość rychło, bo przed świętami Bożego Narodzenia 1989 roku, pani Janina przyjechała pewnego dnia wraz z małżonkiem panem Lacaille do Kielc, by poznać Renatkę i jej babcię. Państwo Lacaille spędzili tu jakiś czas. Zaprosili dziewczynkę na wakacje do Liege.

Trzeba było starać się o paszport dla Renatki. Proces wydawania tego ważnego dokumentu trwa nieraz do trzech miesięcy. W tej sprawie udałem się do szefa policyjnego biura paszportowego. Wykazał on pełne zrozumienie dla tej sprawy i paszport dla Renaty Stępień był gotowy w ciągu czterech dni.

Okazało się jednak, że nieodzowną będzie decyzja rodziców. Jej zdobyciem w ambasadzie Królestwa Belgii zajęła się przebywająca czasowo w kraju red. Anna Nevers-Kos, która zadzwoniła do mnie, bym niezwłocznie przysłał jej ów paszport do Warszawy.

Nadszedł wreszcie ten dzień. W połowie lipca przyszedł do p. Heleny Iwańskiej list od p. Janiny Pustkowskiej z... Kepna, gdzie przebywała u swoich rodziców.

„Droga Pani, nareszcie jestem w Polsce, w Kępnie u rodziców. Proszę, by Renatka przyjechała tu do nas. Pociąg do Kępna z Kielc odchodzi o 18.15, przyjeżdża do Kępna o 22.36. My wyjdziemy na dworzec w środę 18.VII."

„Babcia" Helena nie wysłała swojej „wnuczki" samej. Pojechała do Kępna z nią. Na dworcu czekała pani Janina. Za kilkanaście godzin — już z Renatką, którą bardzo pokochała, wyjechała do Belgii.

I tak oto Renatka Stępniówna znalazła swoją nową opiekunkę. Oczywiście dziewczynka wróci pod koniec sierpnia do Kielc, bo tu rozpocznie od września naukę w siódmej klasie. Tu wreszcie ma swoją kochaną babcię, która okazywała jej przez tyle lat wiele serca.

TADEUSZ BARTOSZ

Szkoła w... pokrzywach

W głębi niewielkiego parku, przy ul. Szkolnej w Chlewiskach, jawi się białą pokaźny kompleks budynków. Po przekroczeniu granicy, która dzieli dwa wysokie płoty, można z bliska popatrzeć na to, co pozostało po obiekcie. Okna „zamknięte" skrzyżowanymi deskami, wnętrze wyłożone. Wokół rosną bujne chwasty i najlepszego gatunku pokrzywy.

— Budynki zajmował niegdyś zakład wychowawczy — twierdzi pani sekretarz gminy, **Dorota Grabowska.** — Budynek opustoszał, ale Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu nie przekazało nam obiektu formalnie. A, że znajduje się na naszym terenie musieliśmy podjąć kroki, by jakieś zagospodarowanie. Obecnie dopiero KOIW postawiło nam go do dyspozycji, chociaż nie ma jeszcze uwarunkowań prawnych.

Kompleksem obiektów zainteresowali się rzemieślnicy. Ale jeszcze przed kilkoma miesiącami trwały przetargi: jeśli „weźmie" rzemieślnik, to co w zamian zaoferuje osadzie? Może przedszkole, bo takowego nie ma? Obecnie zmalało zainteresowanie przedszkolem. Ale jest poważny kontrahent, pan **Józef Nowicki,** prywatny przedsiębiorca z Łodzi. Chce w budynkach po byłej szkole zakładu wychowawczego zorganizować zakład krawiecki. Byłaby to dla Chlewisk szansa na zatrudnienie bezrobotnych pań.

Trwają rozmowy. Dokonuje się wyceny obiektów i regulacji prawnych. Pan Józef Nowicki skłonny jest każdą propozycję urzędu przyjąć. Ale czas ucieka i może stracić ochotę na inwestowanie. Część budynków już wyceniono na 850 mln zł. Trwają dalsze prace papierkowo-biurokratyczne.

MARIAN KLUSEK

Część budynku po zakładzie wychowawczym w Chlewiskach. Fot. M. Klusek

§ PRAWNIK wyjaśnia §

W jaki sposób można udawadniać uprawnienia do nagrody jubileuszowej?

Zgodnie z przepisem § 7 ust. 3 zarządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania (M.P. nr 44, poz. 358) podstawą ustalania prawa do nagrody jubileuszowej jest dokumentacja będąca w dyspozycji zakładu pracy, a jeżeli odpowiedniej dokumentacji brak — pracownika obciąża ciężar udowodnienia okoliczności warunkujących prawo do nagrody i jej wysokości.

Z przepisu tego nie wynika natomiast, że jedynie świadectwa pracy mogą być uznawane za „odpowiednią dokumentację". Świadectwo pracy na pewno jest wystarczającym dowodem dla udokumentowania okresu zatrudnienia, ale zakład pracy może uznać za odpowiednie — w rozumieniu § 7 ust. 3 cyt. zarządzenia — także inne dokumenty, gdyż przepis nie zawiera ograniczeń formalnych w tym przedmiocie.

Zakład pracy przyjmuje pracownika do pracy może uznać za wystarczające dla udokumentowania poprzedniego zatrudnienia oświadczenia złożone w kwestionariuszu osobowym i życiorysie. Takie oświadczenia pracownika mogą mieć potwierdzenie w dowodzie osobistym czy legitymacji ubezpieczeniowej zaintereso-wanego pracownika i dlatego zakłady pracy niejednokrotnie poprzedzają na sprawdzeniu właściwych adnotacji w dowodzie osobistym lub w legitymacji ubezpieczeniowej pracownika — tym bardziej gdy chodzi o udokumentowanie okresu zatrudnienia sprzed wejścia w życie kodeksu pracy. Jeżeli więc pracownik przed nabyciem prawa do nagrody jubileuszowej nie złożył świadectw pracy potwierdzających zatrudnienie, to nie jest to równoznaczne z brakiem udokumentowania tegoż zatrudnienia. Zakład godząc się z brakiem świadectw pracy z poprzednich okresów nie może zasadnie twierdzić, iż w aktach osobowych brak jest „odpowiedniej dokumentacji" w rozumieniu § 7 ust. 3 zarządzenia. Zakład pracy powinien więc zwrócić pracownikowi uwagę, że brak świadectw pracy uniemożliwi wypłacenie nagrody jubileuszowej za dany okres.

W przypadku, gdy zainteresowany w sposób niewątpliwy udowodni, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu likwidacji zakładu pracy, zniszczenia dokumentów dotyczących zatrudnienia na skutek działań wojennych, klęsk żywiołowych, a legitymacji ubezpieczeniowej — a posiada jej zagubienia lub zniszczenia — okresy zatrudnienia mogą być udowodnione zeznaniami świadków.

Zakład pracy wypłacający nagrodę jubileuszową ocenia wiarygodność i moc przedstawionych przez pracownika dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli zakład pracy odmówi — zdaniem pracownika — bezzasadnie wypłacenia nagrody jubileuszowej, pracownik może wystąpić do sądu pracy z roszczeniem o nagrodę.

POSŁUGIWANIE KONTROLOWANE

Lata dwudzieste, lata trzydzieste

Sytuacja na drogach, parkingach, ulicach, skrzyżowaniach i w ogóle tam wszędzie, gdzie spotkają się dwaj kierowcy, bądź kierowca z przechodniem lub rowerzystą — zaczyna być skrajnie niebezpieczna. Z różnych powodów; gdyż jeśli pominiemy wyraźny gwałt na przepisach drogowych, konflikty rodzą się nawet przy wjeździe do garażu, zatarasowanym przez kogoś, kto w tym miejscu beztrosko pozostawił swe auto.

Pan Janusz F. podzielił się ze mną następującą refleksją, wynikającą z obserwacji: w niedzielne popołudnie drogą wiodącą w stronę Św. Katarzyny pojechał „fiat" w sposób pozwalający podejrzewać, że jego kierowca znajduje się pod silnym wpływem alkoholu. Ociężał sędziwy ludzi, niepotrzebnie hamował i jechał od rowu do rowu. Skończyło się to lekkim, co prawda, uderzeniem w motorower, co spowodowało upadek podróżujących nim młodych ludzi. Zainteresowało to p. Janusza i spróbował zapobiedzeć dalszy rozwój wypadków.

Nie czekał długo, za zakrętem wał przed nim się stoi, na poboczu policyjny „gazik" wraz z załogą, której również nie spodobał się sposób jazdy dużego „fiata". Jeden z policjantów wyciągnął „lizak", dając jednoznaczne do zrozumienia, by kierowca „fiata" zatrzymał się. Reakcja jednak była typowa: dodanie gazu, gwizd opon i tyle zostało po dużym „fiacie". Policjant próbował jeszcze zanotować numer rejestracyjny, ale chyba nie zdążył. Również o pościgu „fiata" terenowym wozem nie mogło być mowy. Zresztą taka decyzja byłaby błędna, pijany kierowca uciekający przed policją, jest na drodze podwójnie niebezpieczny.

Powstaje zatem wytanie — co wt p. Janusz — jak policja powinna w takiej sytuacji postępować? Może tak jak amerykańska w latach trzydziestych inna kultura motoryzacyjna dziś odpowiada mniej więcej amerykańskiej z zamych lat, to znaczy jeśli kierowca nie zastosował się do polecenia policjanta, powinien on mieć prawo użycia broni, strzelając np. w opony.

Co państwo na taki pomysł? Ciekawe co sądzi o tym policja?

WIESŁAW BARAŃSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE „TOMEX"
Biuro Podróży, Kielce, Sienkiewicza 42, tel. 505-71

BERLIN ZACH. — każdy czwartek i niedziela
WIEDEŃ — każdy czwartek i niedziela
SYRIA — 16.18. — 7.X.
TURCJA — 19—29.IX
SZWAJCARIA — październik.

UWAGA: imprezy obsadzają doświadczeni piloci.
74973-g

CPH „ATLAS" SA jgu
KIELCE, ul. KRAKOWSKA 8

OFERUJE:
— tv „otake 20" — cena 4.366.390 zł
— odtwarzacze z nagrywaniem „hitachi" — cena 3.249.190 zł
Gwarancja 12 miesięcy.
ZAPRASZAMY W GODZ. 10—18.
74996-g

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW
ASPRO
00-950 WROCŁAW ul. Na Szańcach 12a
tel. 313-386, 313-992, 222-313
fax 071/328155 tlx 712081

oferuje wszystkim podmiotom prywatnym prowadzącym sprzedaż hurtową, detaliczną i obwoźną atrakcyjne obuwie sportowe!

- DUŻA RÓŻNORODNOŚĆ MODELI POŁĄCZONA Z NOWOCZESNĄ STYLISTYKĄ
- NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA O ZACHODNIE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY (obuwie zatwierdzone przez Centralne Laboratorium Przemysłu Skórzanego „CELAPE" w Krakowie)
- ROZMIARY od 36 do 46
- CENY jak ok.
  68 tys. zł. - w dzierżawie/dzierżawie
  118 tys. zł. - w dzierżawie/dzierżawie

UWAGA!
Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i wrześniu 1990 r. przyjmą wskazaną liczbę egzemplarzy „ASPRO" zapewniamy dogodniejsze warunki zakupu.
Możliwość zakupu z 3 miesięcznym okresem płatności.
Aby otrzymać z tej oferty wystarczy przesłać zaadresowane nam adresy.
Marże wynikające gwarantują należne finansowanie Twojej firmy!
Zapraszamy do współpracy i zostań z nami.

SKLEP „STAŚ i NEL"
RADOM, ul. ŻEROMSKIEGO 12
OFERUJE SPRZĘT AUDIO-WIDEO firm:
GOLD STAR, SAMSUNG, FUNAI
— telewizory „20" już od 4.200.000 zł
— telewizory „22" już od 4.650.000 zł
— telewizory stereo, telegazeta — 5.650.000 zł
— odtwarzacze wideo — 2.680.000 zł
— magnetowidy
— odtwarzacze CD
— radiomagnetofony
— kasety wideo
12-miesięczna gwarancja
oraz serwis pogwarancyjny.
OFERUJEMY TAKŻE:
elektryczne noże do cięcia tkanin, zegarki, gry elektroniczne, kosmetyki, pieluchy „pampers", zabawki
i NAJTAŃSZĄ ODZIEŻ IMPORTOWANĄ
ZAPRASZAMY w godz. 10—18

PHU „BINGO"
IMPORT-EKSPORT, RADOM, ul. Żeromskiego 12
POSIADA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ:
— szampon „gloria" — 7500 zł
— kasety wideo samsung — 31.000 zł
— bluzki damskie bawełniane na ramiączka — 22.000
— komplet dziecięcy — 19.000 zł
— koszulki bawełniane chłopięce — 19.000 zł
— koszulki dziecięce — 13.500 zł
— kurtki skórzane — 970.000 zł
OD 7 WRZEŚNIA 1990 ROKU W SPRZEDAŻY
SPRZĘT AUDIO-WIDEO
oraz oferta jesienno-zimowa odzieży.
ZAPRASZAMY od 10 do 18.
4519-r

PRZETARGI

SPTM TRANSPORTOWO-MOTORYZACYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY w RADOMIU, ul. Bydgoska 2

oferuje do sprzedaży w drodze **PRZETARGU PISEMNEGO** niżej wymienione pojazdy mechaniczne:
1) „nysa" towos", nr rej. RAD 732F, rok prod. 1984, cena wywoławcza 7.700.000 zł
2) „żuka A-11", nr rej. RAD 736F, rok prod. 1985, cena wywoławcza 7.900.000 zł
3) „żuka A-11", nr rej. RAD 720F, rok prod. 1983, cena wywoławcza 7.900.000 zł
4) „żuka A-11", nr rej. RAD 641F, rok prod. 1981, cena wywoławcza 7.900.000 zł
5) „star A-28", nr rej. RAD 689F, rok prod. 1983, cena wywoławcza 13.500.000 zł
6) „star C-200", nr rej. RAD 628F, rok prod. 1980, cena wywoławcza 14.100.000 zł
7) „star W-200", nr rej. RAD 617F, rok prod. 1980, cena wywoławcza 18.000.000 zł
8) „star 3W 200", nr rej. RAD 656F, rok prod. 1981, cena wywoławcza 21.000.000 zł
9) naczepy D-14, nr rej. RAP 030G, rok prod. 1980, cena wywoławcza 9.000.000 zł
10) „polonez 1500" (składak) wszystkie zespoły na gwarancji, nr RAA 173N, rok prod. 1990, cena wywoławcza 40.000.000 zł.

Pojazdy wymienione w poz. 1—9 można oglądać w ciągu 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia w godz. 7—14 w ZNS „Autonaprawa" Radom, ul. Słowackiego 185, natomiast w poz. 10 przy ul. Bydgoskiej 2.

Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać z napisem „oferta" drogą pocztową lub osobiście w sekretariacie spółdzielni w terminie 10 dni od daty ukazania się oferty w prasie. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy wpłacić na konto PBK Warszawa O. Radom 376000-824 lub do kasy SPTM do dnia 10, godz. 9, od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Oferty bez dokonania wpłaty wadium nie będą rozpatrywane.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują tę samą sumę.

W przypadku uchylenia się oferenta, którego oferta zostanie przyjęta od zawarcia umowy-sprzedaży, wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedawcy. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a nabywcy którego oferta została przyjęta — zostanie zaraćhowane na poczet ceny.

Pojazdy zostaną sprzedane w takim stanie, w jakim będą się znajdowały w dniu ukazania się oferty. Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów. 2058-k

---

PBSR „AGROMA"
KIELCE, ul. KRAKOWSKA 292
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód ciężarowy „jelcz 315M", nr podw. 014344, rok prod. 1974, cena wywoławcza 10.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się 29 sierpnia 1990 r. o godz. 10 (w świetlicy przedsiębiorstwa). Pojazd można oglądać codziennie od godz. 9 do 13. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do 28 sierpnia br. godz. 14

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. BO

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 sierpnia 1990 r. zmarł przeżywszy 60 lat

śp. inż. JAN KRYCZKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 21 sierpnia 1990 roku o godz. 11.15 w kościele św. M. Kolbe, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Nowy.
75008-g RODZINA

EKSPESOWE

PRZESTRAJANIE pal-secam, wideo, UKF, gwarancja. Kielce, 555-16. 74821-g

MONTAŻ, naprawa żaluzji. Kielce 260-11. 74502-g

PRZEJAZDY Wiedeń — cadzienie, Rzym, Hamburg, Paryż, Zurych, Kraków, tel. 555-671, 116-517, 221-514. 2002-g

FOTOKATALOGI „Romeo". Wrocław 3, skrytka 1008. 2002-k

OFERUJEMY bardzo tanią stal zbrojeniową i inne radzaje. Ruszkowski k. Przysuchy firma „BLEY", tel. 70-49 Przysucha. 4513-r

ZALUZJE. Kielce 66-08-13. 74759-g

LEGRO — drzwi harmonijkowe, lopiczki, żaluzje, kraty, balustrady, ogrodzenia. Kielce 509-01. 74063-g

DOM centrum Kielc wolne lokale handlowe, mieszkanie. Oferty 74911 Biuro Ogłoszeń Kielce.

SPÓŁKA „PROBUD" zatrudni murarzy-tynkarzy, posadzkarzy. Starachowice, Krywki 14a, telefon 79-31. 74936-g

SPRZEDAM „mercedesa 508D" (1980) i „forda eskorta pick-up 1600D" (1985). Kielce, tel. 273-88 74842-g

SPRZEDAM „fiata uno 555" (1983). Kielce 31-50-01. 74796-g

SPÓŁKA oferuje hurtową sprzedaż duralexu, konkurencyjne ceny. Skarżysko 53-03-21. 74991-g

SPODNIE tajlandzkie. Skarżysko 53-03-21. 74989-g

SPRZEDAM garaż „muscel". Nowa Słupia, Opatowska 33a, tel. 323. 74953-g

SPRZEDAM magnetowid oraz odtwarzacz. Kielce 458-97. 74965-g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne zatrudni akwizytorów. Wymagane prawo jazdy, telefon oraz wiek do 40 lat. Oferty 74966 Biuro Ogłoszeń Kielce. 74966-g

C-360 sprzedam. Lipsko tel. 66 4559-r

„STARA 1142" na gwarancji. Bodzentyn, Żeromskiego 3. 74967-g

POTRZEBNE chałupniczki do szycia dżinsu. Kielce 31-59-65. 74942-g

ZATRUDNIĘ hydraulików spawaczy. Kielce 32-50-79. 74944-g

HURTOWNIA kosmetyczno-chemiczna sprzedaż hurtowa i detaliczna. Starachowice, ul. Długa 1a, ceny konkurencyjne. 220-st

CENTRUM — mieszkanie 46 m kw. spółdzielcze zamienię na większe, najchętniej os. Południe inne propozycje. Starachowice 55-95. 223-st

PILNIE sprzedam „skodę 1055" (1982). Krynki 250. 224-st

ZATRUDNIĘ cukiernika i piekarza. Cukiernia. Sobienie Jeziory 08-443, Warszawska 13 (blisko Góry Kalwarii). 4556-r

SPRZEDAM „malucha" (1984 grudzień). Binkowski Leszek, Gumienice 53, k. Pierzchnicy. 74963-g

KAROSERIĘ „polonezą" kompletną (1987). Kielce 66-30-85, po 20. 74962-g

SPRZEDAŻ mebli. Wzory zachodnie. Kielce, Moniuszki 12, IV pawilon. 74987-g

M-4 do wynajęcia. Kielce 31-03-18. 74986-g

REGENERACJA kineskopów. Kielce 565-06. 74983-g

SPRZEDAM C-330. Śniadka 38, k. Bodzentyna. 74977-g

SPRZEDAM „mercedesa 207D" (1979). Kielce 494-62. 74975-g

WYNAJMĘ, kupię, sklep Kielce 31-67-46. 74971-g

EKSKLUZYWNY regal sklepowy nikiel — szkło kupię lub zlecę wykonanie. Sklep „Satysfaction". Kielce, ul. Pocieszka 17. 74969-g

KAROSERIĘ „polonezą" (1987). Kielce 31-77-39, po 20. 74961-g

PRZYJMĘ do pracy w sklepie młodą, zgrabną, inteligentną dziewczynę. Stan cywilny wolny. Zgłoszenia czwartek, piątek, godzina 10 sklep „Satysfaction". Kielce, Rew. Paźdz. 34. 74957-g

ZLECĘ wykonanie reklamy — tablica świetlna o wym. 1,5x1 m. Sklep „Satysfaction". Kielce, ul. Pocieszka 17. 74956-g

POSZUKUJĘ kobiety do dziecka. Kielce, Orkana 7/15, tel. 31-67-72. 74955-g

SPRZEDAM wilczury. Kobylski 8, gm. Miedziana Góra. 74954-g

ZATRUDNIĘ malarza na wiedę. Kielce 484-79. 74949-g

ZATRUDNIĘ tynkarzy. Kielce 31-69-21. 74948-g

BLACHARZY-DEKARZY, tynkarzy zatrudni spółka „Akord". Kielce, 31-72-63. 74945-g

PAL-SECAM przestrajanie u klienta. Gwarancja. Kielce 483-16 73461-g

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni grupę ludzi do układania bazerii, podłóg, dwie młode dziewczyny do pracy biurowej. Praca stała w Radomiu, zamiejscowym — wyżywienie, zakwaterowanie bezpłatne. Oferty 4561 „SL" Radom, Słowackiego. 4561-r

KĄTOWNIK 45x45x4, 45x30x4, 40x40x4 — sprzedam po 2700 za 1 kg. Sydłowiec, 17-95-37. 4560-r

---

Na budowie eksportowej w Bułgarii 11 sierpnia 1990 roku zginął tragicznie

DARIUSZ WRONA

długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budowlanych Przemysłowego w Kielcach.
Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE Zmarłego
składa ZAŁOGA PRIBP KIELCE
2090-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. PONOMIERIUGO (nieczynny przerwa urlopowa).

KINA

„Romantica" — „Akademia policyjna V" — USA, l. 12, g. 13.30, 15.45, 18.00, „Dziecko i pies" — USA, l. 15, g. 19.45.

WIDEO — „Jak zdobyć prawo Boży" — fr., l. 18, g. 13.45 i 16. „Porno" — pol., l. 18, g. 18.15.

„Moskwa" — „Emmanuelle V" — fr., l. 18, g. 8.45, 19.30. „Kto wysoko Krzesika Rogera?" — USA, l. 12, g. 11, 13.15, 15.30 i 17.30.

„Studyjne" — „Dom gry" — USA, l. 18, g. 16.30 i 18.

„Echo" — „Grzybiarze. Legenda Tarzana wiedzy małp" — ang., l. 12, g. 11. „Podejrzany" — USA, l. 15, g. 18, 17 i 19. „Kopalnie króla Salomona" — USA, l. 12, g. 13.15.

„Sabała" — nieczynne.

DYŻURY OSTRE.

SZPITALE: Ogólnych Wojewódzcy — ul. Kościuszki, Chirurgiczny — Czerwona Góra, Ginekologiczne-Położniczy — wg. rejonów, tel. 310-66, 407-43.

APTEKI DYŻURNE. Dyżur nocny pełni Apteka nr 19-001 przy ul. Bluszcza 31/39 Apteka nr 20-069 przy ul. Sienkiewicza 18.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Policyjne — 997
Straż Pożarna — 998
Pomoc Drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 931
Pogotowie wodno-kanalizacyjne (awarie kanałów ulicznych) — 989-11 i 931, Pogotowie RPGM (wod. c.o., gaz) — 31-14-44 — w godz. 15—7 i w dni poświąteczne, w niedziele i święta 7—15.

Usługi pogrzebowe — tel. 31-70-47 (dyżur przez całą dobę).

POMOC LEKARSKA dla dzieci i dorosłych można uzyskać w ciągu pomocy lekarskiej przy Langiewicza 1 (Szpital Dziecięcy) oraz w Przychodni Rejonowej ul. przy ul. Sienkiewicza 17 w godz. 18—7 i w dni poświąteczne i w niedziele i święta 7—15.

Informacja o usługach „OMNI" — telefon 40-40.

OSTROWIEC

KINA

„Przedwiośnie" — „Moja macocha jest kosmitką" — USA, l. 15, g. 17 i 19. „Zimowa pani" — szwedzki, l. 18, g. 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Stankowska 1/7.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Zabójcza broń II" — USA, l. 15, g. 13, 17 i 19. „Misz" — „Rich Man" — USA, l. 15, g. 16, 18.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 28-076 ul. Siarska 1, tel. 84-37.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Człowiek w ogniu" — USA-wł.-fr., l. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURUJĄCA — nr 28-946, ul. Apteczna 7, tel. 531-837.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Czarownica" — USA, l. 15, g. 8, 13.15, 17.30. „Przejęcia dziewczyna" — USA, l. 15, g. 11, 15.15, 19.30.

„Mir" — „Frantic" — USA, l. 15, g. 8.30, 14.15. „Książę w Nowym Jorku" — USA, l. 15, g. 10.30, 12.15.

„Odeon" — „Akademia policyjna" — USA, kol., l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

DKF MAŁE KINO (os. Południe) — „Cyki w świecie bajki fantastyk", „Niesmiertelny" — fr., l. 15, g. 17.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 11 przy ul. Traugutta 40 i nr 5 przy pl. Zwycięstwa 7. Dotąda pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochternana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja o lekach 545-56 — w godzinach 9—12.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda PP 20-31, 20-32, pogotowie kanalizacyjne 408-63, gazowe 982, ciepłne 983 energetyczne 991, pomoc drogowa 981, informacja PKP 396-58 PKS 307-78, telefon dyżurnego prezydenta Radomia czynny całą dobę 293-33.

SLINA

GROJEC: „Odra" — „Pieśniła Boga Słońca" — RFN, b., kol., g. 15.30. „Niebezpieczne związki" — USA, kol., l. 15, g. 17.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Szaleństwa panny Ewy" — pol. bo.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY na UKF 71,15 MHz

6.00 „Aktualności dnia" w opr. Z. Szczepańczyka, 16.00 „Aktualności dnia" w opr. W. Reszcza, 18.30 Z wielkiej symfoniki, 19.30 Muzyka lat 70-tych, 21.35 Audycja archiwalna, 20.35—21.00 Dziennik.

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry"
9.05 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie — „Tęczowy music-box"
9.40 Kino Teleferii „Tajemnicza Ona"
10.10 „Wicher czasów" (") — serial prod. brazylijskiej
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Gorące fale"
18.00 „Ja mimo!"
18.15 „Dynastia" (33) — serial prod. USA
19.00 Kino Teleferii „Wewiórcze opowieści"
19.30 Wiadomości
20.05 „Wicher czasów" (7) — serial prod. brazylijskiej
21.00 „Telewizja z podziemia"
22.00 Igrzyska „Solidarności" — Skrót meczu piłkarskiego Polska — Eintracht Frankfurt
23.00 Wiadomości wieczorne
23.15 „Dynastia" (36) — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama Dnia
8.10 „Uliczka Sesamkowa" — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara" (29) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
15.00 Powitanie
15.10 „Dookoła świata" — w Republice Południowej Afryki
15.40 Studio aktywnej TV
16.00 „Kontakt TV" — W kontakcie ze światem
17.00 „Historia Hollywoodu" (7) — „Twórcy — przejmują ster" — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna przed Matką Boską Bogucicką
18.50 Propozycje Dwójki
19.00 „Niedziela Barabasza" — nowela filmowa TP (r. prod. 1972) reż. Janusz Kondratiuk
19.30 „Klejnoty kultury" — „Stąd nasz ród" — film dokumentalny Czesława Duraja i Stanisława Kozmiewy o Biskupinie i wypisie zawnej Ostrowcem Lednickim
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego" — Krzysztof Penderecki w Łańcucie
21.00 „Wywiady treny Dziedzic"
21.30 Panorama Dnia
21.45 „Każdy obraz to cała historia" — film fabularny prod. angielskiej (r. prod. 1985 — 80 min.) reż. James Scott
23.05 Komentarz dnia

Słowo Ludu

Redaktor naczelny — Jadwiga Karolczak. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 171, ul. Targowa 13. Telefony: redaktor naczelny 68-96; sekretarz redaktora naczelnego 420-19; sekretarz redakcji następcy wiec. red. 417-85; działy: publicystyczny 417-82, sportowy 427-42, dział lectorów i czytelnikami 447-25; redakcja nocna 528-34, 502-42. Biuro Ogłoszeń 418-26.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-36, 280-64.

Red. dyżurny — Lidia Zawistowska, red. depeszowy — Grzegorz Sciwiarski

sport sport sport

Szef FIFA w Polsce

Wczoraj w salach „Victorii" w Warszawie z dziennikarzami spotkał się przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), **Joao Havelange.** Przybył on do Polski na zaproszenie PZPN i organizatorów Igrzysk „Solidarności". Dziś będzie w Gdańsku, m.in. obejrzy spotkanie piłkarzy Polski i Eintrachtu.

Z różnych aren

● **Polscy juniorzy zajęli 10 miejsce w mistrzostwach Europy w siałkówce. W ostatnim meczu przegrali z Finlandią 1:3.**

● **Podczas mityngu lekkoatletycznego Grand Prix w Kobenhawnie w biegu na 400 m zwyciężył Michael Johnson (USA) 44,25 sek. Na 110 m ppł. pierwszy był Lennox Burrell — 13.15 sek., w tyczce Rodion Gataulin (ZSRR) pokonał wysokość 5.80 m.**

● **Reprezentanci Polski w dziesięcioboju zajęli trzecie miejsce w mistrzostwach świata juniorów w Szekesfehervar.**

● **W finale turnieju tenisowego w Salzburgu zwyciężył Horst Skoff (Austria) pokonując Hiszpana Jose Francisco Altura 6:2, 6:2.**

Sędzia był trzeźwy!

Po meczu Olimpii z Lechem sędzia M. Duma z Katowic poleciał na boisko z alkoholem. Okazało się, że był trzeźwy! Piłkarze Lecha zarzucali mu, że sędziował po pijanemu. Jeśli te zostanie przeprosony, sprawa powędruje do sądu! Tego jeszcze nie było!

Przed kolejnym jubileuszem

Radomiak nie ma szczęścia do jubileuszów. Przed dziesięcioleciem lata zmiany polityczne i społeczne nie sprzyjały takim obchodom. Pięć lat temu kłopoty z pierwszą ligą i różnice zdań ludzi kierujących wojewódzkim również uniemożliwiły ewentualnym nawet wspomnieniom, nie mówiąc o jakimś spotkaniu byłych i obecnych ludzi tego radomskiego klubu. W tym roku już pożnoć do takiego spotkania dojdzie.

Jak zapewnił nas prezes Jerzy Maj, mimo kłopotów gospodarczych „Radoskórni", patronującego klubowi, trudności finansowych i organizacyjnych Radomiaka, nikt o 80-lecio nie zapomniał. Zarząd Radomiaka zamierzają zorganizować loterię z atrakcyjnymi nagrodami, by w ten sposób zdobyć fundusze na imprezy jubileuszowe. W kluby sądzą, iż radomskie zakłady nie pożałują fantów na tę loterię.

Czy do tego czasu klubowi uda się skończyć wykonawcze prac inwestycyjnych do uporządkowanego terenu stadionie? Czy powstanie tak potrzebny parking, z którego klub mógłby także zdobywać pieniądze? Czy kawiarnia klubowa znów pod firmą Radomiak przysporyc wpływów z działalności handlowej i rozrywkowej?

Radomianie czekają też na wiadomość, czy klub i miasto miasta znajdą sponsora, który w zamian za korzystanie z tego obiektu, sfinansowałby dokończenie tej budowy. Dużo nie trzeba, natomiast pływalnia ma jednak poczekać na lepsze czasy.

Już teraz w biurze Radomiaka zamówiono nalepki znaczki, medale, breloczki, proporczyki na 80-lecie klubu. (tera)

Koszykarze Jugosławii mistrzami świata

W zakończonych w Argentynie mistrzostwach świata koszykarzy złoty medal zdobyli **Jugosłowianie.** Srebrny medal **Związek Radziecki ZSRR 92:75 (62:34).** W spotkaniu o trzecie miejsce tempo USA pokonali drużynę Portoryko 107:102 po dogrywce.

Piąte miejsce zajęli Brazylijczycy wygrywając z Grecją 97:84.

Po pięciu kolejkach

Sześć punktów, po pięć strzelonych bramek i jeden gol — to bilans pięciu spotkań piłkarzy Korony. Początek zupełnie niezły, natomiast co dalej? Korona przystąpiła do sezonu w mocno okrojonym składzie, bez żadnych nowych zawodników na miarę ligi. Ponieważ dłuższe nie mieli zbyt długiego wypoczynku, istnieją uzasadnione obawy, że mogą pojawić kłopoty z kondycją, brakiem szybkości, co u niektórych już to się objawia.

Dlatego ważne będzie nie tylko trafne dobieranie programu zajęć treningowych, ale przede wszystkim zapewnienie zawodnikom właściwej odnowy biologicznej. Klub musi z tego się wywiązać, inaczej szkoda myśleć o dobrych rezultatach.

Za najbliższych tygodniach kielczan czekają trudne mecze z zespołami czołówki. O zwycięstwa będzie trudno, remisy takie, ale na boisku różnie bywa. Próbować należy. (a)

Celne strzały kielczan

W Poznaniu na mistrzostwach kraju inwalidów w łucznictwie ekipa Kielc zajęła 7 miejsce. Indywidualnie Andrzej Gawryś był pierwszy ze 115 pkt., a Małgorzata Chmiel trzecia — 974 pkt.

LIGA MIĘDZYOKRĘGOWA

UWAGA! Prosimy uprzejmie działaczy klubowych lub trenerów o szybkie telefoniczne podawanie wyników. Nie wszędzie możemy się dodzwonić Można zamawiać do nas rozmowy „pilne" na koszt redakcji, tzw. „R", pod numer w Kielcach 526-36.

Natomiast kibiców prosimy o nietelefonowanie pod ten numer, gdyż nie możemy informować o wynikach w czasie, gdy łączymy się ze stadionami. Proszę nam wybaczyć. Sądzimy, że zainteresowane kluby mogą uruchomić takie punkty informacyjne. Będziemy im pomagać w otrzymaniu wyników.

● Neptun Końskie — Nida Pińczów 0:1			
● Metalchem Rudki — Orlicz Suchedniów 0:2			
● Łysica Bodzentyn — Stal Nowa Dęba 0:1			
● Stal II Stalowa Wola — Star Starachowice 8—1			
● Igloopol Dwikozy — Czarni Połaniec 1:2			
● Metalowiec Janów Lubelski — Siarka II Tarnobrzeg 0:1			
● Świt Ćmielów — Zenit Chmielnik 3:0			
1. Stal II SW	**1**	**2**	**8—1**
2. Świt	**1**	**2**	**3—0**
3. ORLICZ	**1**	**2**	**2—0**
4. Czarni P.	**1**	**2**	**2—1**
5. NIDA	**1**	**2**	**1—0**
Siarka II	**1**	**2**	**1—0**
Stal N.D.	**1**	**2**	**1—0**
6. Igloopol D.	**1**	**0**	**1—2**
9. ŁYSICA	**1**	**0**	**0—1**
Metalowiec	**1**	**0**	**0—1**
NEPTUN	**1**	**0**	**0—1**
12. METALCHEM	**1**	**0**	**0—2**
13. ZENIT	**1**	**0**	**0—3**
14. STAR	**1**	**0**	**1—8**

Nie wszystko jeszcze najlepiej

Z pięciu spotkań, jakie piłkarze Korony rozegrali w nowym sezonie drugoligowym, trzy odbyły się na stadionie klubowym. Jak ze tych obowiązków wywiązali się gospodarze?

● *Po Tęczy Korona jest kolejnym klubem, który postanowił skorzystać z usług firmy detektywistycznej. Jej wykonawcy zajmują się zapewnieniem porządku na trybunach, wokół domku klubowego, a także, a może przede wszystkim, kontrolą wejściowych przez bramy stadionu. Mniej chyba będzie bąpowieczów, a kontrola zawrotów torch, kierzeni marynarek i bez sprawie, iż niektórzy kibice wypijają alkohol przed wejściem na stadion.*

● *Niektórzy widzowie zastanawiali się, czy fundator przyczynę nagrody w wysokości 100 tys. złotych powinien ją wręczyć po zdobyciu meczu, jako że zdarzyło wiele kibiców kielczanie grali słabo.*

● *Być może widzowie są tolerancyjni, ale dziwi nas, iż działacze sekcji piłkarskiej nie chcą jakoś zrozumieć, że tabliczki z numerami zawodników są nie tylko konieczne dla widzów, ale i wymagane przez PZPN. Czyżby było to takie trudne? A może zrób je wielociel zakładu stolarskiego, fundator nagrody dla piłkarza Korony?*

● *Wreszcie raz przypominamy, że koniecznością jest wprowadzenie na trzy godziny (w czasie rozgrywania spotkań przez Koronę) ruchu jednokierunkowego na ul. Konieczna dla zaprowadzenia takiego ładu jest wola sekcji piłkarskiej. Chcemy podzielimy się sugestiami jak to powinno wyglądać, jeśli szefowie kielckiej komunikacji tego nie potrafią uczynić. Akceptowanie bałaganu panującego na tej ulicy jest błędem dla wszystkich zainteresowanych, a więc klubu, policjantów „drogówki" i władz miasta.* (ome)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Dziś wtorek, 21 sierpnia 1990 r. Imieniny Franciszki i Joanny. Słońce wschodzi o godz. 5.28, zachodzi — 19.49.

Notatnik

● Klub „Mrówka" organizuje kurs intensywnego nauczania języka angielskiego dla początkujących (doroslych). Zapisy i informacje w klubie, tel. 66-35-13.

● Wędkarskie zawody spławikowe dla dzieci i młodzieży do 15 roku życia z Kielc organizuje Zarząd Koła „Brzana" PZW — zalew w Cedzynie, 26 bm., godz. 9. Zapisy przed rozpoczęciem zawodów na nabrzeżu zaloczki zalewu po prawej stronie od tamy.

● Projekcja filmów wideo dla dzieci — Klub Garnizonowy „Bukówka", wtorek godz. 12. Filmy wideo dla młodzieży o godz. 17.

Woda znów podrożeje?

Zwycięzcą w konkursie na dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji został Władysław Bębacz. Stanowisko objął przed kilkunastu dniami. Nowy dyrektor ma do rozwiązania wiele starych i nowych problemów.

■ **Które są najistotniejsze?**

— Prezydent Ostrowca złożył wniosek o wydzielenie dla tego miasta osobnego przedsiębiorstwa wodnokanalizacyjnego. Prawdopodobnie niebawem w ślady Ostrowca pójdą Starachowice i Skarżysko. Miasta te osiągają duży zysk z eksploatacji infrastruktury wodnej i ściekowej. Odłączenie przedsiębiorstw pozwoliłoby prawdopodobnie zmniejszyć opłaty za wodę dla mieszkańców tych miast. Pociąga to za sobą jednak dalsze konsekwencje. Opłata za wodę dla gmin na południu województwa oraz dla samych Kielc musiałaby z kolei zostać znacznie podwyższona.

■ **Kielce od dawna cierpią na niedobór wody...**

— Konkretnie: potrzeby oceniamy na 86 tys. m sześc. na dobę. Obecnie dostarczamy 70,5 tys. m sześc. W skali roku niedobór wynosi więc około 5,5 mln m sześc. Dotychczasowe ujęcia w Białogonie i Zagnańsku nie wystarczają... Tę „dziurę" możemy załatać jedynie przez budowę nowych ujęć wody. Przewidujemy, że w roku 1995 dobowe zapotrzebowanie Kielc na wodę będzie wynosić 127 tys. m sześc. Aby sprostać tym potrzebom należałoby uruchomić ujęcia wody w rejonie Marzysz—Sułków, wykorzystać wodę miejdziańską i wyrobiskową.

Na razie jednak wszelkie inwestycje zostały wstrzymane. Są między nimi i takie, których konserwacja pochłonie więcej pieniędzy niż dokończenie budowy. Własnych inwestycji przedsiębiorstwa jest ponad 30. Wartość wszystkich szacuje się na 50 mld zł. Dysponujemy środkami w wysokości 13 mld zł. Dlatego też ubiegamy się o przyznanie środków z tzw. funduszu celowego (26 mld zł), aby najpilniejsze inwestycje mogły być kontynuowane. Będę walczył o modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków obsługujących Kielce.

Rozmawiał PAWEŁ CHMIELNICKI

Wolno naśladować!

Tego rodzaju obrazków przydałoby się w Kielcach więcej, bowiem okna wielu placówek handlowych od dawna nie widziały ścierki z wodą.

Na zdjęciu: pucowanie okien sklepu „Mody" przy ul. Sienkiewicza.

Fot. T. Szmidt

Włodarze z kieleckiego rejonu PKP widocznie z przeprowadzania nie umieścili w rozkładzie jazdy niebiesko-żółtych i popiesznych pociągów obowiązku zatrzymywania się składów w lesie między Łęczną i Zagnańskiem.

Przystanków koło bloków Występa, Ostałówek, drogi z Gozdu do Psar nie ma. Ale

Pociągiem „na żądanie"

wszystkie składy zatrzymują się na kilka chwil, by mogli z wagonów wyskoczyć w pole wracający z udanych zakupów w Skarżysku-Kamiennej, Suchedniowie, z restauracji „Olszynka" w Łęcznej mieszkańcy przysiółków ukrytych za górą Jamno, w dorzeczu Kamionki, między zagajnikami Bukowej Góry.

Może pora naprawić oczywisty błąd, zlikwidować dzikie przystanki, a ludności wybudować peron, stację, zatrudnić naczelnika?

(bis)

Rada Miejska:

● o mieszkaniach i garażach
● zmianie nazw ulic
● handlu na pl. Wolności

Rada Miejska w Kielcach na swej sesji wyraziła zgodę na zbywanie przez Zarząd Miasta lokali mieszkalnych w tzw. domach wielomieszkaniowych. Cena 1 m kw.: 800 tysięcy złotych. Sprzedaż wraz z oddaniem części terenu pod budynkiem w użytkowanie wieczyste dotyczy nabywców zajmujących te lokale na podstawie decyzji o przydziale. Wyrażono także zgodę na zbywanie przez zarząd garaży wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste działek pod nimi dla nabywców zajmujących te garaże na podstawie pozwolenia na ich budowę oraz umowy dzierżawy działki pod nimi — o ile nie utrudni to planowego zagospodarowania terenu.

Podjęto decyzję o zmianie z dniem 11 listopada nazw ulic:

● Dzierżyńskiego na Zagnańską,

● Marchlewskiego na aleję Legionów

● Rewolucji Październikowej na Warszawską

● al. Lenina na Tarnowską.

Prócz ostatniego przypadku jest to powrót do dawnych nazw (al. Legionów przebiegała w pobliżu miejsca obecnej ul. Marchlewskiego). Pomnik Wdzięczności zostanie przeniesiony na cmentarz żołnierzy radzieckich na Bukówce.

Wbrew informacji zamieszczonej w sobotnim numerze gazety Rada Miejska w Kielcach dopuściła handlowanie na placu Wolności. Radni zobowiązali jednak Zarząd Miasta do ustalenia szczegółowych dla tego targowiska zasad handlowania, co zgadza się z postulatami mieszkańców miasta (zwłaszcza okolicznych domostw), a także samych handlujących, zrzeszonych w komitecie społecznym.

Radny ZBIGNIEW SZCZEPAŃCZYK

Protoplasta rodu kieleckich optyków był KAROL SOCZEK, prądziadek obecnego właściciela pracowni optycznej przy ul. Sienkiewicza 18, WIESŁAWA SOCZKA.

Karol Soczek został wywołany na czeladnika „5 miesiąca stycznia 1879 r.". Dokument, „dany w Bochni" i poratowany przez władze austriackie stwierdzał: „Soczek Karol, jako uczeń w księdze profesji naszej zapisany, odbył u niego naukę tak, iż powodowany dobrem onegoż sprawowaniem się i okazaną przychylnością, życzeniem jego jest wywołić wspomnianego młodzieńca". Karol Soczek był terminatorem cechu tokarskiego.

— Oprawki wykonywał wówczas optyk własnoręcznie — wyjaśnia Wiesław Soczek. — Natomiast szkła były produkowane, wykonywano je na przykład z kryształu górskiego.

W tym samym 1879 r. Karol Soczek przybył do Kielc i założył zakład optyczny przy ulicy Dużej (dziś Świerczewskiego).

— W jego sklepie można było zaopatrzyć się we wszelkie akcesoria związane z optyką, a także w galanterię. Pan Soczek demonstrują ulotką reklamową swego prądziadka, na której afiszuje się sprzedaż: okularów, kanisów (czyli okularów przeciwsłonecznych), lornetek, binokli, termometrów, wasserwag, kompasów, lunet, lup, przyrządów chirurgicznych, dzwonków elektrycznych, aparatów fotograficznych i przyborów do fotografowania.

— Mój prądziadek mógł dysponować tak szerokim asortymentem towarów, gdyż sam posiadał warsztat o powierzchni 150 m kw. Moja obecna pracownia ma zaledwie 15 m kw.

Karol Soczek prowadził firmę do lat 20-ych bieżącego stulecia. Miał dwóch synów, z których Karol założył firmę w Częstochowie (dziś nie istniejącą), zaś Julian przejął zakład ojca. Synem Juliana był Wacław, ojciec obecnego właściciela.

Dynastia kieleckich optyków

— Mój syn, Paweł, będzie kontynuował rodzinną tradycję. To już piąte pokolenie kieleckich optyków. Obecnie wykonujemy przede wszystkim zakładanie szkieł (sferycznych, cylindrycznych i przeciwsłonecznych), reperacje i regulacje.

Wiesław Soczek demonstruje proces zakładania szkieł do oprawek. Najpierw dobiera punkty sferyczne dioptriomierzem. Na okrągłym, fabrycznym szkle diamentowym ostrzem rysuje podług szablonu kontur. Następnie przy pomocy dwóch szlifierek owala naddatek.

— Wykonywana przeze mnie fazta jest /bardziej/ płaska niż to, które robią inni optycy. Dzięki temu po założeniu w oprawkę nie widać jej prawie wcale. Pracę wykonuję z dokładnością do 0,1 mm.

— Stan optyk w Polsce jest zły — mówi pan Soczek. — Nasza największa firma optyczna pracuje na bardzo starych urządzeniach, bodajże jeszcze przedwojennych. Nie ma szkieł o dużych mocach. Dopiero niedawno ruszyła produkcja soczewek z perfoliów, od lat powszechnie używanych na Zachodzie. A takie soczewki bardzo przydają się ludziom, którzy muszą nosić polskie okulary o ciężkich, grubych szkłach. Bardzo pozytywnie są także okulary przeciwsłoneczne, tzw. polaryzacyjne. Pytają o nie kierowcy i rybacy. Ale nie sprowadzam ich, gdyż są produkowane za granicą i kosztują bardzo dużo.

Niestety, pan Soczek ma poważne zmartwienie. Być może część budynku, w której znajduje się pracownia będzie musiała zostać wyburzona. Na nową lokalizację nie ma widoków. Czy najstarszej firmie optycznej w Kielcach, a być może i w Polsce grozi likwidacja?

PAWEŁ CHMIELNICKI

Kpina w biały dzień

Tamta władza z tym upiornym problemem nie poradziła sobie. Ta — wykazuje równą poprzedniej bezradność. Jeszcze raz okazuje się jak silnym żywiołem jest lud świętokrzyski, którego nie sposób przepędzić w chaszcze nakazom, zakazom, administracyjnymi szykanami.

Od trzydziestu mniej więcej lat najpierw przewodniczący MRN, potem prezydenci Kielc walczą bez skutku z przekupkami i handlem żywnością w reprezentacyjnych punktach miasta. Na nic mandaty, rekwizycje, kolegia orzekające. Kobiety z Gór Świętokrzyskich pa starowy obcinają jaja, sery, grzyby, borówki w butelkach, śliwki i włoszczynę prosto z chodnika na ul. Sienkiewicza prosto ze schodków na pl. Partyzantów. I co z tego, że obydwa handlowe centra ozdabiają efektowne tablice z wykaligrafowanym procesem przez plastyka miejskiego memento: „Obowiązuje zakaz prowadzenia wszelkiej działalności handlowej".

Obyczaje wiejskich kobiet wkradły się także na targowisko na pl. Wolności. Od niedawna w widocznych miejscach ustawiono tablice: „Zakaz handlu wędlinami i przetworami mięsnymi oraz mięsem". A w budach kampingowych do wyboru, do koloru: parówki, kaszanka, solceson, pasztetówki, konserwy.

Nic tak nie rozruszhoała jak pobłażliwość. A przecież prawo dla wszystkich winno być jednakie.

(bis)

Kogo okradziono?

Osoba, na szkodę której 7.VIII. 1990 roku w Kielcach w rejonie DT „Puchatek" została skradziona czarna portmonetka z pieniędzmi proszona jest o zgłoszenie się w Komendzie Rejonowej Policji w Kielcach ul. Wesoła nr 31 lub kontakt telefoniczny pod nr 298-39.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny (przerwa urlopowa).

KINA

„Romantica" — „Akademia pozycja V" — USA, l. 11, g. 12.30, 15, 16.45. „Dziewczęta z portfeli" — USA, l. 13, g. 19.45.

„VIDEO — „Jak zdobyć prawo jazdy" — fr., l. 12, g. 13.45 i 16. „Porno" — pol., l. 14, g. 18.15.

„Moskwa" — „Kommandir Ił" — fr., l. 12, g. 8.45, 19.30. „Kto pobił Kickiego?" — „Mogiera" — USA, l. 12, g. 11, 12.30, 15.30 i 18.30.

„Kadryjas" — „Dom gry" — USA, l. 18, g. 16.30 i 18.

„Świt" — „Grywatnicy. Legenda Tarzana władcy małp" — ang., l. 12, g. 11. „Podejrzany" — USA, l. 15, g. 18, 21. „Kopalnia króla Salomona" — USA, l. 12, g. 13.

„Sabat" — nieczynne.

DYŻURY OSTRE

SZPITALNE: Oddział Wewnętrzny — ul. Kościuszki. Chirurgiczno-Urazowa Góra, Ginekologiczno-Położniczy ul. Rejonowa 8, tel. 516-66, 467-42.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełni Apteka nr 53-601 przy ul. 3 Maja 12/3. Apteka nr 2-601 przy ul. Sienkiewicza 3.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Policyjne — 997
Straż Pożarna — 998
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 981
Pogotowie gaz. ciepłownicze — 992
Pogotowie wodno-kan. — 993-11
Pogotowie ratunkowe — 993-12
Lekarz tel. 11-14-47 w godz. 15—23 i dni powszednie, w niedziele i święta 7—23.
Usługi pogrzebowe — tel. 31-70-47 (dyżur cała dobę).
POMOC LEKARSKA: dla dzieci nocnych można uzyskać w izbie przyjęć Szpitala przy ul. Langiewicza 1 (Szpital Dziecięcy) oraz w Przychodni Rejonowej ul. przy ul. Sienkiewicza 3 od 18. w godz. 15—7 rano w niedziele i święta przez całą dobę.
Informacja o usługach „OMNI" — telefon 31-70-47.

OSTROWIEC

KINA

„Przodownik" — „Moja macocha jest kosmitką" — USA, l. 15, g. 11 i 18. „Zimowa pani" — Szwedzka, l. 15, g. 18.

APTEKA DYŻURNA: ul. Stalowniowska 1/7.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY na UKF 71,15 MHz

6.00 „Aktualności dnia" w opr. Szczepanczyka, 16.00 „Aktualności dnia" w opr. W. Remesza, 19.30 Z wielkiej symfonii, 19.30 Muzyka lat 30., 22.25 Audycja archiwalna, 22.35—21.00 Dziennik.

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry"
8.10 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie — „Tęczowy music-box"
9.40 Kino Teleferii „Tajemnicza twarz"
10.10 „Wicher czasów" (*) — serial prod. brazylijskiej
11.10 Program dnia
11.15 Teleexpress
11.35 „Gorące linie"
12.00 „Ja mieszkam"
12.15 „Dynastia" (33) — seciul prod. USA
13.00 Kino Teleferii „Wiewórcze opowieści"
13.30 Wiadomości
13.05 „Wicher czasów" (7) — serial prod. brazylijskiej
14.00 „Telewizja z podziemia"
22.00 Igrzyska „Solidarności" — Skrót meczu piłkarskiego Polska — Eintracht Frankfurt
23.00 Wiadomości wieczorne
23.15 „Dynastia" (36) — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama Dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara" (29) serial prod. USA
10.00 CNN — Hendline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
15.00 Powitanie
15.10 „Dookoła świata" — w Republice Południowej Afryki
15.40 Studio aktywnej TV
16.00 „Kontakt TV" — W kontakcie ze światem
17.00 „Historia Hollywoodu" (7) — „Twórcy przejmują ster" — serial dok. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna przed Matką Boską Bogucką
18.50 Propozycje Dwójki
19.00 „Niedziela Barabasa" — nowela filmowa TP (r. prod. 1972) reż. Janusz Kondratiuk
19.30 „Klejnoty kultury" — „Stąd nasz ród" — film dokumentalny Czesława Duraja i Stanisława Kozierzewy o Biskupinie i wyspie zwanej Ostrowiem Lednickim
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego" — Krzysztof Penderecki w Łańcucie
21.00 „Wywiady Ireny Dziedzic"
21.30 Panorama Dnia
21.45 „Każdy obraz to cała historia" — film produkcji prod. angielskiej (r. prod. 1985 — 86 min.) reż. James Scott
23.05 Komentarz dnia

Słowo Ludu

Redaktor naczelny — Jadwiga Karolczak. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocz. 1004 (ul. Targowa 14. Telefony: redaktor naczelny 254-80; zastępca redaktora naczelnego 635-19; sekretarz redakcji zastępcy sekr. red. 72-23. Działy: publicystyczny 172-51; dział miejski i informacji 441-45, sportu 487-12, kultury 447-25; redakcja nocna 530-34, 532-43. Biuro Ogłoszeń 446-34.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-34, 250-64.

Red. dyżurny — Lilda Zawistowska, red. depeszowy — Grzegorz Sciwiarski

sport sport

Szef FIFA w Polsce

Wczoraj w salach „Victorii" w Warszawie z dziennikarzami spotkał się przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), Jean Havelange. Przybył on do Polski na zaproszenie PZPN i organizatorów Igrzysk „Solidarności". Dziś będzie w Gdańsku, m.in. obejrzy spotkanie piłkarzy Polski i Eintrachtu.

Z różnych aren

● **Polscy juniorzy zajęli 10 miejsce w mistrzostwach Europy w siatkówce. W ostatnim meczu przegrali z Finlandią 1:3.**

● **Podczas mityngu lekkoatletycznego Grand Prix w Rotterdamie w biegu na 400 m zwyciężył Michael Johnson (USA) 44.25 sek. Na 110 m ppł. pierwszy był Lerry Burrell — 13.15 sek., w tyczce Rodion Gataulin (ZSRR) pokonał wysokość 5.80 m.**

● **Reprezentanci Polski w dziesięcioboju zajęli trzecie miejsce w mistrzostwach świata juniorów w Szekesfahervar.**

● **W finale turnieju tenisowego w Salzburgu zwyciężył Karel Novacek (Austria) pokonując Hiszpana Jose Francisco Altura 6:2, 6:2.**

Sędzia był trzeźwy!

Po meczu Olimpii z Lechem sędzia M. Duszę z Kałowic pojechał na komendę Milicji Obywatelskiej, że był trzeźwy! Piłkarze Lecha zarzucali mu, że sędziował po pijanemu. Jeśli nie zostanie przeprozony, sprawa powędruje do sądu! Tego jeszcze nie było!

● Neptun Końskie — Nida Pińczów 0:1
● Metalchem Rudki — Orlicz Suchedniów 0:2
● Łyżnik Bodzentyn — Stal Nowa Dęba 0:1
● Stal Il Stalowa Wola — Star Starachowice 8—1
● Igloopol Dwikozy — Czarni Połaniec 1:2
● Metalowiec Janów Lubelski — Siarka Il Tarnobrzeg 0:1
● Świt Cmielów — Zenit Chmielnik 3:0

1. Stal II SW	1	2	5—1
2. Świt	1	2	3—0
3. ORLICZ	1	2	2—0
4. Czarni P.	1	2	2—1
5. NIDA	1	2	1—0
Starks II	1	2	1—0
Stal N.D.	1	2	1—0
8. Igloopol D.	1	0	1—2
9. ŁYSICA	1	0	0—1
Metalowiec	1	0	0—1
NEPTUN	1	0	0—1
12. METALCHEM	1	0	0—2
12. ŁYŻNIK	1	0	0—2
14. STAR	1	0	1—8

Przed kolejnym jubileuszem

Radomiak nie ma szczęścia do jubileuszów. Przed dziesięcioma laty zmiany polityczne i społeczne nie sprzyjały takim obchodom. Pięć lat temu kłopoty z pierwszą ligą i różnice zdań ludzi kierujących województwem również uniemożliwiły ewentualnym nawet wspomnieniom, nie mówiąc o jakimś spotkaniu byłych i obecnych ludzi tego radomskiego klubu. W tym roku już poczęto do takiego spotkania dojdzie.

Jak zapewnił nas prezes Jerzy Maj, mimo kłopotów gospodarczych „Radoskóru", patronującego klubowi, trudności finansowych i organizacyjnych Radomiaka, nikt o 80-lecie nie zapomina. Działacze Radomiaka zamierzają zorganizować loterię z atrakcyjnymi nagrodami, by w ten sposób zdobyć fundusze na imprezy jubileuszowe. W kluble sądzą, iż radomskie zakłady nie poskąpią funtów na tę loterię.

Czy do tego czasu klubowi uda się skłonić wykonawców prac inwestycjonych do uporządkowania terenu na stadionie? Czy powstanie tak potrzebny parking, z którego klub mógłby także zdobywać pieniądze? Czy kawiarnia klubowa znów pod firmą Radomiaka przyszyczy wpływów z działalności handlowej i rozrywkowej?

Radomiakie czekają też na wiadomość, czy klub i władze miasta znajdą sponsora, który w zamian za korzystanie z tego obiektu, sfinansowałby dokończenie jej budowy. Dużo nie trzeba, natomiast pływalnia mógł jednak poczekać na lepsze czasy.

Już teraz w biurze Radomiaka można nabyć znaczki, medale, breloczki, proporczyki na 80-lecie klubu. (era)

Koszykarze Jugosławii mistrzami świata

W zakończonych w Argentynie mistrzostwach świata koszykarzy złoty medal zdobyli Jugosłowianie, którzy pokonali w finale ZSRR 92:75 (52:34). W spotkaniu o trzecie miejsce zespół USA pokonał drużynę Portoryka 107:105 po dogrywce.

Piąte miejsce zajęli Brazylijczycy wygrywając z Grecją 97:94.

LIGA MIĘDZYOKRĘGOWA

UWAGA! Prosimy uprzejmie działaczy klubowych lub trenerów o szybkie telefoniczne podawanie wyników. Nie wszędzie możemy się dodzwonić. Można zamawiać do nas rozmowy „pilne" na koszt redakcji, tzw. „R", pod numer w Kielcach 526-36.

Natomiast kibiców prosimy o nietelefonowanie pod ten numer, gdyż nie możemy informować o wynikach w czasie, gdy łączymy się ze stadionami. Proszę nam wybaczyć. Sądzimy, że zainteresowane kluby mogą uruchomić takie punkty informacyjne. Będziemy im pomagać w otrzymaniu wyników.

Po pięciu kolejkach

Sześć punktów, po pięć strzelonych i tylko tyleż goli — to bilans pięciu spotkań piłkarzy Korony. Początek zupełnie niezły, natomiast co dalej? Korona przystąpiła do sezonu w mocno okrojonym składzie, bez kadrowiczów i niektórych zawodników na miarę lig! Ponieważ piłkarze nie mieli zbyt długiego wypoczynku, istnieją uzasadnione obawy, że będą mieli kłopoty z kondycją, brakiem szybkości, co u niektórych już to się stawiła.

Dlatego ważne będzie nie tylko trafne dobieranie programu zajęć treningowych, ale przede wszystkim zapewnienie zawodnikom właściwej odnowy biologicznej. Klub musi z tego się wywiązać, inaczej szkoda myśleć o dobrych rezultatach.

Za najbliższych tygodniach kielczan czekają trudne mecze z zespołami czołówki. O zwycięstwa będzie trudno, remisy także, ale na boisku różnie bywa. Próbować należy. (a)

Celne strzały kielczan

W Poznaniu na mistrzostwach kraju inwalidów w łucznictwie ekipa kielecka zajęła drugie miejsce. Indywidualnie Andrzej Gawryś był pierwszy ze 115 pkt., a Małgorzata Chmiel trzecia — 974 pkt.

Z pięciu spotkań, jakie piłkarze Korony rozegrali w nowym sezonie drugoligowym, trzy odbyły się na stadionie klubowym. Jak ze swych obserwacji wywiązali się gospodarze?

● *Po Tczewy Korona jest kolejnym klubem, który postanowił skorzystać z usług firmy detektywistycznej. Jej wysłannicy zajmują się zapewnieniem porządku na trybunach, wokół domku klubowego, a także, a może przede wszystkim, ochroną osób schodzących przez bramę stadionu. Miniej chyba będzie gapowiczów, a kontrola zaczęła się tak, kiedyś w marynarce bluz sprawia, iż niektórzy kibice wypijają alkohol przed wejściem na stadion.*

● *Niektórzy widzowie zastanawiali się, czy fundator prywatnej nagrody w wysokości 100 tys. złotych powinien ją wręczyć po sobotnim meczu, jako się zdawało, wielu kibiców kielczanie grali słabo.*

● *Być może sędziowie są tolerancyjni, ale dla nas, iż działacze szkoły piłkarskiej nie chcą jakoś zrozumieć, że tabliczki z numerami zawodników są nie tylko konieczne dla widzów, ale i wymagane przez PZPN. Czyżby było to takie trudne? A może ktoś z właścicieli zakładu stolarskiego, fundator nagrody dla piłkarza Korony?*

● *Jeszcze raz przypominamy, że koniecznością jest wprowadzenie na trzy godziny (na czasie rozgrywania spotkań przez Koronę) ruchu jednokierunkowego na ul. Konieczna i zaprowadzenie takiego takiego ładu na tej ulicy. Chętnie podzielimy się sugestiami jak to pokazuje wygląd, jeśli szybcy kielecki komisarz ruchu nie potrafią uczynić. Akceptowanie bałaganu tworzącego na tej ulicy jest bluźnierstwem dla uczciwych zawodowców, a więc klubu, policjantów „drogówki" i władz miasta.* (era)

Nie wszystko jeszcze najlepiej

Może w następnych meczach będzie lepiej, wówczas i chęby nagrody pojawią się okazalsze?

● *Ponownymi prośbę kibiców, by na pół godziny przed meczem uruchomiono więcej kas i otwarto więcej wejść (z powodu bonitur trudności komunikacyjne w wolne dni nie pozwalają na sprawne dojechanie do stadionu. Widzowie nie chcą tracić czasu przed bramą, jeśli mecz się rozpocznie.*

● *Klub uporał się z kłopotami z naglnieniem stadionu, ale nadal korzysta z niskich trefnie zebranych spisków. To co pokazali w sobotę kompromituje nie tylko ich, ale i Koronę. Tym panom nie wolno dać mikrofonu!*

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Dziś wtorek, 21 sierpnia 1990 r. Imieniny Franciszki i Joanny. Słońce wschodzi o godz. 5.28, zachodzi — 19.49.

Telefonowali do nas

Znowu te butelki

Wydawało się, że skoro wiele już problemów zaopatrzeniowo - handlowo - usługowych rozwiązaliśmy, poza by załatwić również sprawę skupu butelek. Niestety, to, jak się okazuje, nasza „pięta Achillesowa". Usiłowałam ostatnio sprzedać 40 butelek po alkoholu. Bezskutecznie, ponieważ w sklepach monopolowych można to ponoć uczynić tylko w godzinach 12—13, co mi zupełnie nie odpowiada. Natomiast punkty skupu również są po południu nieczynne — byłam min. na ul. Struga i na Ustroniu. Nie dość, że pozamykane, to brakuje jakiejś informacji o czasie ich pracy.

Krystyna N.
ul. Słowackiego
(db)

Betonowe schody i zmurszałe fundamenty

Na budowie dworca PKP

Zamknięcie na kilka dni dojazdu przed budynek dworca PKP, a właściwie przed płot okalający budowę, podyktowane zostało wymianą dźwigu. Koło, który był używany dotychczas, przekłamany został do remontu. Z jednej z warszawskich budów ZBK zabrano inny i dostarczono dźwig o nie mniejszym wysięgu. Nie było jednak zasłoni przy pracach remontowych. Miały one miejsce we wnętrzach. Przy rozbijaniu schodów natrafiono w ich części na wyjątkowo oporne konstrukcje żelbetonowe. Pękały świdry i trzeba było użyć młota penumatycznego.

— Tak nam ładnie szło dotychczas, gdy rozbieraliśmy fachowo ułożone przed wojną schody. To, co przyszło nam teraz, demontować jest już powojenną robotą, wtedy nie oszczędzono materiałów i kosztów — mówi kierownik budowy, **Janusz Wąsik.**

Jeden z segmentów w starym budynku jest już gotów. Więźba dachowa też staranne ułożona. Dzieje się tu dużo, choć z zewnątrz z pozoru tylko wydaje się, że roboty stanęły. Nie zmniejszono ich tempa nawet podczas upałów. Pogoda sprzyja także osuszaniu fundamentów i dolnych partii ścian nośnych zawilgoconych przez lata. Wykorzystano do tych działań także specjalnie podłączone dłody w otworach pomiędzy cegłami. W nowej części stacji PKP rozpoczęły się prace nad wystrojem wnętrz z udziałem kieleckiego „Budremu".

J. MADEJSKI

Fot. A. Żuchowski

Wiele sklepów, zwłaszcza państwowych przeżywa niełatwe chwile. Niby towaru pod dostatkiem, a obroty wcale nie tak duże. Jednak największe zmartwienie — to świadomość rychłego zamknięcia sklepu, gdyż właściciel budynku wymówił firmie wynajem lokalu lub wyliczył bardzo wysoki czynsz...

W podobnej sytuacji znalazł się „Antykwariat" przy pl. Konstytucji.

— Będziemy pracować tylko do końca września — wyjaśnia kierowniczka **Janina Kopczyńska.** — Właściciel wymówił nam lokal, my zaś otrzymaliśmy wymówienia od naszego pracodawcy — PP „Dom Książki". Niestety, nie interesuje go zbytnio ani nasz los — jako pracowników i jako antykwariatu — placówki przecież tak potrzebnej w mieście.

Pani J. Kopczyńskiej bardzo zależy na utrzymaniu antykwariatu, gotowa jest prowadzić go na zasadach prywatnego punktu. Problemki w uzyskaniu pomieszczenia na ten cel. Właściciele kamienic żądają horrendalnych sum za udostępnienie lokali. Tymczasem — przekonuje J. Kopczyńska — książka to przecież nie pietruszka... Szefowa antykwariatu ma jeszcze zamiar zabiegać o pomoc u prezydenta. Sądzimy, że warto pomóc...

(db)

Pożegnanie z antykwariatem

To nam się podoba

Na przykład „Adria"

Spadek frekwencji w zakładach gastronomicznych, które dyktują wysokie ceny, jak się okazuje nie wszystkich dotyczy. Przykładem pionkowska „Adria". Latem wcale nie mniej tu gości niż w innych porach roku. Lokal czynny jest od 13 do 2 w nocy, a dansingi odbywają się od 20. Dla wielu miłym zaskoczeniem jest poziom artystyczny jaki prezentuje zespół z Kijowa. W repertuarze przeboje niemal wszystkich dyskotek. I to się podoba.

Ponieważ za dnia bywa w „Adrii" również tłoczno oddano do użytku taras, gdzie można zjeść lody, wypić dobrze zaimrożony napój.

Jedno smuci — Pionkowski Spółdzielnia Mieszkaniowa podwoiła czynsz. Jeśli kolejna podwyżka będzie tak wysoka, dobrze na razie prosperująca firma może zacząć się nierentowna. **(mad)**

Pamięci Oskara Kolberga

Ten właśnie konkurs Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu ogłosiła w związku ze 176 rocznicą urodzin i 100 rocznicą śmierci wybitnego etnografa i etnologa, twórcy polskiej folklorystyki i etnografii. Konkurs obejmował różnorodne małe formy literackie: opowiadania, nowele, reportaże, eseje oraz wiersze. I właśnie rozstrzygnięto wyniki. I i III nagrodę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej otrzymali **Henryk Morawski z Białobrzegów.** II — **Anna Kraśliska z Taczewa,** gm. Zakrzew. Nagrodę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przyznano **Zofii Kiepas z Iłży.** Wyróżnienia uzyskały **Kamila Dudkiewicz z Augustowa,** gm. Kowala i **Majka Drążyk z Zielonki Nowej,** gm. Przytyk. Gratulujemy.

(bk)

Na zdjęciu: Marek Szewczyk mełduje o gotowości pełnienia służby w innej poszanowania prawa.

Fot. A. Żuchowski

Ostatni dzień „Beatki"

Lakoniczna informacja była niemałym zaskoczeniem dla konsumentów — z dniem 16.VIII. 90 r. następuje likwidacja lokalu.

A zatem, tak popularnym w centrum Radomia bar mleczno-garmażeryjny przestanie istnieć?

W ostatnim dniu, gdy jeszcze wydawano posiłki poszedłem by porozmawiać z personelem.

— Nic nam już nie pomoże — mówią panie zatrudnione w kuchni. Trudno powiedzieć gdzie znajdziemy teraz pracę wszystko wskazuje na to, że trzeba się emerytl i niezbyt zosaźni. Bywało, że panie wydawały zupy bezpłatnie, najbiedniejszym. Okazało się jednak, że „Beatka" jest nierentowna, a więc 10 zatrudnionych tu osób musi rozstać się z pracą.

Jednocześnie niemal właściciel odbiera pomieszczenia, w których mieścił się dotychczas sklep nomy przy ul. Żeromskiego. Najbliżej stąd do „Beatki". A więc przeprowadzka do zbyt ciasnych, jak na sklep spożywczy wnętrz, bez odpowiedniego zaplecza...

Trudno powiedzieć — nie przemyślana decyzja czy nieubłagane prawa rynku?

Jak poinformowano nas w zarządzie PSS „Społem" decyzja była przemyślana i pozostawało tylko jedynie wyjście — likwidacja „Beatki", w zarobiliby na czynsz, jaki im narzucono.

J. MADEJSKI

Szydłowiec

Budownictwo z uwarunkowaniem

W osiedlu Kolejowa II na ukończeniu dwa bloki. Dalszy rozwój budownictwa warunkuje jednak dobrze funkcjonująca kotłownia, która jest już do niczego. Wymienników ciepła będzie jeszcze w tym roku. To niezbędny warunek, gdyż w przeciwnym razie stare bloki nie przy placu Konopnickiej mogą być nie ogrzewane zimą.

(mad)

Ślubowanie

Podczas ślubowania w radomskim garnizonie policji w imieniu zebranych na placu pododdziałów przemawiał **Marek Szewczyk.** Wystąpił, deklarując za siebie i kolegów dobrą wolę służenia w służnej sprawie społeczeństwu.

— Potrzebne nam jednak zrozumienie — powiedział po przysiędze. Są sytuacje, w których trzeba pomimo wszystko użyć przymusu wobec osoby nie przestrzegającej prawa. Chciałbym by zdarzały się jak najmniej.

Mam 21 lat, w policji chcę zdobyć doświadczenia, wydaje mi się też, iż mam predyspozycje, by pełnić służbę w myśl nowych, demokratycznych zasad. Zamierzam kontynuować naukę w Wyższej Szkole Oficerskiej. Teraz liczą się nie tylko umiejętności, ale i kwalifikacje.

(mad)

Kto smaruje...

— Chciałbym kupić jakiś dobry olej do „malucha".

— Mamy szerokoi wybór znanych firm zachodnich, polecałbym jednak „westol super" — jest antypienny i antyutleniający a poza tym ma własności myjące. Jest także właściwy przy spalaniu benzyny niższej jakości.

Taki dialog można usłyszeć często w firmie przy rogu ul. Sienkiewicza i Buczka. Co ważne — można tutaj się także dowiedzieć niemal wszystkiego, co dotyczy eksploatacji produktów rafineryjnych. Właściciel zamierza udostępnić także wysokiej klasy oleje luzem tak by ludzie mogli nabrać potrzebne im pół litra, bądź lir wprost z pojemnika. Trzeba jednak z tym trochę poczekać, aż zaufanie do firmy wzrośnie. Dotychczas często proponowano nam z odkrytych beczek zużyte oleje, a nie każdy jest fachowcem, by rozpoznać właściwą jakość.

J. MADEJSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. OMSKIEGO — nieczynny z powodu urlopowań.

KINA

Romantica — „Akademia pana V" — USA, 1, 12, g. 13.30, 15, 18.00, 20.30. **Świt** — „Kopalnia" — USA, 1, 19, g. 15, 17, 19, 21.30.

IDEO — „Jak zdobyć prawo jazdy" — fr., 1, 12, g. 15.45, 19.30. **Moskwa** — „Człowiek w ogniu" — USA-wł.-fr., 1, 18, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURUJĄCA — nr 26-946, ul. Apteczna 7, tel. 331-827.

RADOM

TEATR IM. STANISŁAWA WYSPIANSKIEGO — nieczynny.

KINA

Bałtyk — „Czarownica" — USA, 1, 12, g. 8, 13.15, 17.30. **Prawdziwa dziewczyna" — USA, 1, 15, g. 11, 15.15, 19.30.**

„Bałtyk" — „Frantic" — USA, 1, 15, g. 8.30, 14.15. „Książę w Nowym Jorku" — USA, 1, 12, g. 16.30, 21.15.

„Odeon" — „Akademia policyjna" — USA, kol., 1, 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

DKW MAŁE KINO (ul. Południej) — „Cykl w świecie baśni fantastyczne", „Niesmiertelny" — USA, 1, 15, g. 17.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 11 przy ul. Traugutta 48 i nr 5 przy pl. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 17—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacje o lekach 483-90 — w godzinach 9—16.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek 997, komenda PP 997, ZOZ 991, pogotowie kanalizacyjne 409-63, gazowe 992, ciepłne 993 energetyczne 991, pomoc drogowa 981, informacja PKP 296-50, PKS 367-76, telefon dyżurny sotrzystenia 9 dodomnia czynny całą dobę 293-36.

KINA

GROJEC — „Odra" — „Piramida Boga Słońca" — RFN, bo., kol., g. 15.30. „Niebezpieczne związki" — USA, kol., 1, 18, g. 17.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Zaślubiny panny Ewy" — pol. bo.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Zabójcza broń II" — USA, 1, 15, g. 15, 17 i 19. „Star" — „Rain Man" — USA, 1, 15, g. 16, 18.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 23-076 ul. Staszica 1, tel. 56-71.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Człowiek w ogniu" — USA-wł.-fr., 1, 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURUJĄCA — nr 26-946, ul. Apteczna 7, tel. 331-827.

sport sport sport

Szef FIFA w Polsce

Wczoraj w salach „Victorii" w Warszawie z dziennikarzami spotkał się przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), Joao Havelange. Przybył on do Polski na zaproszenie PZPN i organizatorów Igrzysk „Solidarności". Dziś będzie w Gdańsku, min. obejrzy spotkanie piłkarzy Polski i Eintrachtu.

Z różnych aren

● **Polscy juniorzy zajęli 10 miejsce w mistrzostwach Europy w siatkówce. W ostatnim meczu przegrali z Finlandią 1:3.**

● **Podczas mityngu lekkoatletycznego Grand Prix w Kobe (Japonia) na 800 m zwyciężył Michael Johnson (USA) 44.25 sek. Na 110 m ppł. pierwszy był Jerzy Borrell — USA, w tyczce Rodion Gataulin (ZSRR) pokonał wysokość 5.80 m.**

● **Reprezentanci Polski w dzieciosieboju zajęli trzecie miejsce w mistrzostwach świata juniorów w Szekesfahervar.**

● **W finale turnieju tenisowego w Salzburgu zwyciężył Horst Skoff (Austria) pokonując Hiszpana Jose Francisco Altura 6:2, 6:2.**

Sędzia był trzeźwy!

Po meczu Olimpii z Lechem sędzia M. Dusza z Katowic poleciał na badania alkoholowe. Okazało się, że był trzeźwy! Piłkarze Lecha zarzucali mu, że sędziował po piwsku... Efekt nie zostanie przeprosiny, sprawa powędruje do sądu! Tego jeszcze nie było!

Przed kolejnym jubileuszem

Radomiak nie ma szczęścia do jubileuszów. Przed dziesięcioma laty zmiany polityczne i społeczne nie sprzyjały takim obchodom. Pięć lat temu klopoty z pierwszą ligą i różnice zdań ludzi kierujących województwem również uniemożliwiły ewentualnym nawet wspomnieniom, nie mówiąc o jakimś spotkaniu byłych i obecnych ludzi tego radomskiego klubu. W tym roku już poznać do takiego spotkania dojdzie.

Jak zapewnił nas prezes Jerzy Maj, mimo kłopotów gospodarczych „Radoskóru", patronującego klubowi, trudności finansowych i organizacyjnych Radomiaka, nikt o 80-lecie nie zapomina. Dyrekcja Radomiaka zamierzają zorganizować loterię z atrakcyjnymi nagrodami, by ten sposób dobyć fundusze na imprezy jubileuszowe. W klubie sądzą, iż radomskie zakłady nie poskąpią funtów na tę loterię.

Czy do tego czasu klubowi uda się zakończyć wykonawcze prac inwestycyjnych do uporządkowania terenu na stadionie? Czy powstanie tak potrzebny parking, z którego klub mógłby także zdobywać pieniądze? Czy kawiarnia klubowa znów pod firmą Radomiaka przyspory wpływów z działalności handlowej i rozrywkowej?

Radomiaka czekają też na wiadomość, czy klub i władze miasta znajdą sponsora, który w zamian za korzystanie z tego obiektu, zainwestowałby w kończenie jej budowy. Dużo nie trzeba, natomiast pływalnia na jednak pozwalać na lepsze czasy.

Już teraz w biurze Radomiaka zbierane są zdjęcia, medale, breloczki, proporczyki na 80-lecie klubu. (wa)

Koszykarze Jugosławii mistrzami świata

W zakończonych w Argentynie mistrzostwach świata koszykarzy złoty medal zdobyli **Jugosłowianie**, którzy pokonali w finale **ZSRR** 92:75 (52:34). W spotkaniu o trzecie miejsce zespół **USA** pokonał drużynę **Portoryko** 107:100 po dogrywce.

Piąte miejsce zajęli **Brazylijczycy** wygrywając z **Grecją** 87:84.

Po pięciu kolejkach

Sześć punktów, po pięć strzelonych bramek i zero straconych — bilans pięciu spotkań piłkarzy Kerony. Początek zapełnie niezwykłego sezonu. Kerona przystąpiła do sezonu w mocno okrojonym składzie, bez kilkunastu nowych zawodników na miarę ligi. Ponieważ piłkarze nie mieli zbyt długiego wypoczynku, istnieją uzasadnione obawy, że mogą odczuwać kłopoty z kondycją, brakiem szybkości, co u niektórych już to się objawia.

Dlatego ważne będzie nie tylko trafne dobieranie programu zajęć treningowych, ale przede wszystkim zapewnienie zawodnikom właściwej odnowy biologicznej. Klub musi z tego się wywiązać, inaczej szkoda myśleć o dobrych rezultatach.

Po najbliższych tygodniach kieleczan czekają trudne mecze z zespołami czołówki. O zwycięstwo będzie trudno, rezultat także, ale na boisku różnie bywa. Próbować należy. (a)

Celne strzały kieleczan

W Poznaniu na mistrzostwach kraju inwalidów w łucznicy-kobiet kieleczanka zajęła drugie miejsce. Indywidualnie Andrzej Gawryś był pierwszy ze 115 pkt., a **Małgorzata Chmiel** trzecia — 974 pkt.

LIGA MIĘDZYOKRĘGOWA

UWAGA! Prosimy uprzejmie działaczy klubowych lub trenerów o szybkie telefoniczne podawanie wyników. Nie wszędzie możemy się dodzwonić. Można zamawiać do nas rozmowy „pilne" na koszt redakcji, tzw. „PP", pod numer w Kielcach 526-36.

Natomiast kibiców prosimy o nietelefonowanie pod ten numer, gdyż nie możemy informować o wynikach w czasie, gdy łączymy się ze stadionami. Proszę nam wybaczyć. Sądzimy, że zainteresowane kluby mogą uruchomić takie punkty informacyjne. Będziemy im pomagać w otrzymaniu wyników.

● Neptun Końskie — Nida Pińczów 0:1			
● Metalchem Rudki — Orlicz Suchedniów 0:2			
● Łysica Bodzentyn — Stal Nowa Deba 0:1			
● Stal II Stalowa Wola — Star Starachowice 8—1			
● Igloopol Dwikozy — Czarni Polaniec 1:2			
● Metalowiec Janów Lubelski — Siarka II Tarnobrzeg 0:1			
● Świt Cmielów — Zenit Chmielnik 3:0			
Zenit SW	1	2	8—1
Świt	1	2	3—0
ORLICZ	1	2	2—0
Czarni P.	1	2	1—0
NIDA	1	2	1—0
Siarka II	1	2	1—0
Stal NO.	1	2	1—0
Igloopol D.	1	0	1—2
ŁYSICA	1	0	0—1
Metalowiec	1	0	0—1
NEPTUN	1	0	0—1
METALCHEM	1	0	0—2
ZENIT	1	0	0—3
STAR	1	0	1—8

Z pięciu spotkań, jakie piłkarze Kerony rozegrali w nowym sezonie drugoligowym, trzy odbyły się na stadionie klubowym. Jak ze stych obowiązków wywiązali się gospodarze?

● *Po Tęczy Korona jest kolejnym klubem, który postanowił skorzystać z usług firmy detektywistycznej. Jej wysłannicy zajmują się zapewnieniem porządku na trybunach, wokół domku klubowego, a także, a może przede wszystkim, kontrolą wejść wchodzących przez bramy stadionu. Mniej chyba będzie gapowiczów, a kontrola zewnętrzeń torch, kieszeni, marynarek i bluz sprawia, iż niektórzy kibice wypijają alkohol przed wejściem na stadion.*

● *Niektórzy widzowie zastanawiali się, czy fundator prywatnej nagrody w wysokości 100 tys. złotych powinien ją wręczyć po sobotnim meczu, jako że zdaniem wielu kibiców kieleczanie grali słabo.*

Może w następnych meczach będzie lepiej, wówczas i chyba nagrody pojawią się okazalsze?

● *Ponawiamy prośbę kibiców, by na pół godziny przed meczem uruchomiono więcej kas i otwarto więcej wejść tak, aby uniknąć trudności komunikacyjnych w wolne dni nie pozwalają na sprawne dojechanie do stadionu. Widzowie nie chcą tracić czasu przed bramą, jeśli mecz się rozpocznie.*

● *Klub uporał się z kłopotami z nagłośnieniem stadionu, ale powinient korzystać z niektórych trofeów dobranych spektrum. To ma pokazali w sobotę komentatorzy nie tylko ich, ale i Korony. Tym panom nie wszędzie dość mikrofonu!*

Nie wszystko jeszcze najlepiej

● *Być może widzowie są tolerancyjni, ale dzisiaj nie, iż działacze sekcji piłkarskiej nie chcą jakoś zrozumieć, że takiego „gwiazdy" spotkania przez Koronę ruchu jednokierunkowego na ul. Kosiowa dla zapewnienia jakiego tego lodu na tej ulicy. Chcieliśmy podziękować się tugeziłami jak to powinno wyglądać, ale szefowie kieleckiej komunikacji tego nie potrafią wcześniej. Akceptowanie bałagnu panującego na tej ulicy jest bliskie wielom dla wszystkich zainteresowanych, a więc klubu, kieleckiego „drogowca" i widzów meczów.* (ora)

Słowo Ludu

Redaktor naczelny — Jadwiga Karolczak. Adres redakcji: 25-963 Kielce 12, skr. pocztowa 171, ul. Targowa 18. Telefony: redaktor naczelny 454-50; zastępca redaktora naczelnego 455-12; sekretarz redakcji zastępcy szefa red. 472-85; działy: publicystyczny 472-87, sportowy 472-42, ekonomiczny 472-87, kultury 472-84, redakcja nocna 528-34, 502-43. Biuro Ogłoszeń 415-28.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 277-28, 250-64.

Red. dyżurny — Lidia Zawistowska, red. depeszowy — Grzegorz Świtwicki

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Dziś wtorek, 21 sierpnia 1990 r. Imieniny Franciszki i Joanny. Słońce wschodzi o godz. 5.28, zachodzi — 19.49.

Drogi na świat

Synonimem rozwoju cywilizacyjnego gmin są drogi. Dla rolników (mieszkańców nie tylko dla nich) jest to jeden z najistotniejszych problemów. Nic więc dziwnego, że władze gminy **Bałtów** od wielu lat, systematycznie starały się rozwiązywać tę kwestię. Rezultaty tych wysiłków są nie tylko widoczne, ale odczuwalne. **Dziś do każdego selectwa dojedzie się utwardzonym traktem, a tylko trzy z nich nie mają asfaltowej nawierzchni.** Tylko zazdrościć.

Również w tym roku, z funduszy własnych gminy wspartych dotacją UW, wykonano 1300 m drogi łączącą Ołdź z Michałowem i od Bałtowa do Lesniczy. W tym ostatnim przypadku wykonano wysoki nasyp na podmokłym terenie. 600-metrowy odcinek drogi kosztował aż 800 mln zł. **(cug)**

Uśmiechnij się!

Rys. I. Borska

Tańsza woda?

Prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego złożył wniosek o wydzielenie dla tego miasta osobnego przedsiębiorstwa wodnokanalizacyjnego. Prawdopodobnie, w ślady Ostrowca, pójdą Starachowice i Skarżysko. Miasta te osiągają duży zysk z eksploatacji infrastruktury wodnej i ściekowej. Zużycie wody jest duże, koszty zaś niskie. Odłączenie przedsiębiorstw Ostrowca, Starachowic i Skarżyska pozwoliłoby prawdopodobnie zmniejszyć opłaty za wodę dla tych miast. — Sytuacja ta byłaby jednak niekorzystna dla gmin na południu województwa — twierdzi nowy dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacji, mgr **Władysław Bębacz.** — Dla tych gmin musiałyby z kolei zostać znacznie podwyższone opłaty. Mam nadzieję, że będę mógł pomóc wojewodzie kieleckiemu rozwiązać w najbliższym czasie ten problem. **(PACh)**

Wszyscy świadczymy na NFOZ

◆ Hotel i restauracja z prawdziwego zdarzenia
◆ Pole golfowe i korty tenisowe ◆ Nowoczesny kemping

Szwed dzierżawcą zajazdu

Rozbudowany przed laty zajazd „Turystyczny" w Stykowie, usytuowany tuż nad Zalewem Brodzkim, a stanowiący własność starachowickiego MOSiR, przechodził w przeszłości różne koleje losu. Był użytkowany kolejno przez kilku ajentów, a ostatnio przez Gminną Spółdzielnię w Brodach Bzeckich i zawsze przyciągał licznych konsumentów. Przede wszystkim z uwagi na dobrą kuchnię.

CO prawda w ostatnim okresie mniej tutaj gości, co jest to spowodowane recesją gospodarczą i ogólnym pogorszeniem sytuacji materialnej ludności. Po prostu nielicznych dzisiaj stać na wyjazdy czy pobyt hotelowego i wyżywienie w zajeździe. A ci, którzy mają pieniądze wypoczywają w bardziej atrakcyjnych miejscach. W takiej właśnie sytuacji obiekt ten wraz z położonym opodal placem kempingowym i domem wycieczkowym, wydzierżawił od MOSiR w Starachowicach na 10 lat. **Tommy Svensson** ze Szwecji.

Chociaż w swoim ojczystym kraju zajmował się dotychczas wędkarstwem i budownictwem, ale od najmłodszych lat marzył o prowadzeniu hotelu i restauracji. Marzenia te postanowił w teraz wcielić w życie w Polsce. Stało się to możliwe dzięki zmianom ustrojowym, jakie się u nas dokonują, a także i z tej racji, że jego żoną jest Polka.

— Pragnę w Polsce — powiada pan Svensson — spore zainwestować, aby później zarabiać. Widzę w tym wielki interes.

Nie ma co ukrywać, zamierzenia inwestycyjne pana Svensona są rzeczywiście bardzo ambitne. W pierwszej kolejności zabiegom adaptacyjnym podda część gastronomiczną zajazdu. W rezultacie powstaną dwie, należycie wyposażone sale konsumpcyjne z zapleczem kuchennym i magazynowym. Na przyległym terenie będą wybudowane kontenerowe domki kempingowe. Związane z tym roboty powinny być zakończone przed przyjazdem sezonem urlopowym.

Natomiast w drugiej fazie zostanie zmodernizowany dom wycieczkowy oraz pomieszczenia noclegowe. Każdy pokój otrzyma przyjemny wystrój plastyczny, gustowne meble, ciepłą i zimną wodę natryski i ubikacje. W zasadniczy sposób polepszy się ich standard.

— Liczę na to — dodaje nowy gospodarz zajazdu — że przyjeżdżać tu będą na wypoczynek goście zagraniczni, zresztą nie tylko Szwedzi. Już dzisiaj mieszkają też Polacy. Polska kuchnia oraz niektóre dania szwedzkie stanią się na pewno małżonem dla wielu durgości. Dodatkowym walorem są kolicznie lasy i zalew, które umożliwiają uprawianie sportów wodnych.

Nie są to jedyne plany pana Svensona. Szczegółowe. Wybudowane zostaną ponadto: pole golfowe, korty tenisowe, brodziki i miejsca łowów dla dzieci. Za dwa trzy lata cały kompleks hotelowo - gastronomiczno - rekreacyjny powinien być gotowy. Zarząc dobrą organizację pracy Szwedów, wierzymy, że tak się stanie. **(ber)**

Brudno na Rejowie!

Przez kilka lat mieszkańcy Skarżyska-Kamiennej z niepokojem obserwowali postęp prac przy remoncie zbiornika na Kamionce. Poszerzanie toru wodnego, budowa zapory z prawdziwego zdarzenia przesłaniały się w czasie. W tym roku zalew w dzielnicy Rejów znów nęci lustrem czystej wody. W wakacje na plaży klubu sportowego, koło domków letniskowych Zakładów Metalowych, na strzeżonym kąpielisku kłębi się spragniony kąpieli tłum.

Bardzo dobrze! Problem w tym, że służby komunalne z opóźnieniem wykonują przewidziane dla nich czynności. Nad brzegami zbiornika jest po kilku tygodniach od napełnienia stawu wodą zwyczajnie — brudno. Niechlujnie jest szczególnie na trasie położonej w pobliżu torów kolejowych. Na dziklej plaży powiewają szmaty i konserwacji, resztki jedzenia, potłuczone butelki. W lesie, gdzie kledyś było pole namiotowe urządzono „dzikie" wysypisko śmieci. A całe otoczenie reprezentacyjnego przecież nie tylko dla Skarżyska-Kamiennej, ale całego województwa zbiornika wodnego przyniecia w zastraszającym tempie w pospolite śmietnisko.

Wstyd!

Bez powodzenia

Skarżysko posiada dwa wydzielone place targowe. Są to, znane w mieście targowisko w Dolnej Kamiennej i tuż obok dworca PKP. Ale aby rozładować tłok panujący na wspomnianych placach, władze miasta wystąpowały kolejny teren i zorganizowały targowisko przy ul. Konarskiego. Ta nowa świeci pustkami, chociaż towary tu sprzedawane są na tańsze, niż na pozostałych. A może miesiąc kaniec miasta nie wiedzą o istnieniu? **(mak)**

Czy podkowa przyniesie szczęście?

KONECKIE Zakłady Narzędzi Gospodarczych tworzą cztery fabryczki rozrzucone w terenie. Zakład w Krasnej produkuje młotki ślusarskie, Malenie: widły i szpadle, Przedbórz podkowy i inne drobne narzędzia, a w podkoneckim Młynku siekery i trzonki do młotków. I chociaż dyrekcja mieści się w Końskich, to zakłady w narwie mają także nazwę miasta, to dwa z nich leżą w innych gminach. Krasna w gminie Stąporków, a Przedbórz nawet w woj. piotrkowskim.

Ostatnio, wokół zakładów w Młynku i Przedborzu „kręcą" się ich dawni właściciele, mając nadzieję, że w ramach nowych uwarunkowań prawnych i ustawowych, odzyskają dawną swoją własność.

Tymczasem KZNG borykają się z wielomą kłopotami. Mają trudności ze zbytem swoich wyrobów. — Mamy ich zgromadzonych w naszych magazynach dość dużo, bo aż na sumę ponad 4 mld zł — informuje dyr. ekonomicznych, **Jerzy Okla.** — Część produkcji eksportujemy za pośrednictwem centrali „Intervis". Do Włoch, Grecji jadą widły. Za pośrednictwem przywatnego handlowca z Tułowy niektóre wyroby docierają do francuskojęzycznej Afryki. Mankamentem jest także zbyt długi termin wydawania informacji przy zakupione u nas wyroby. Handel słabo wywiązuje się ze swych zobowiązań płaniczych. Roszczeń dochodzimy na drodze sądowej, a to wydłuża czas.

Ostatnio, na konkretne zamówienie Państwowych Torów Wyścigowych z wszystkowego Służewca, KZNG podjęły się produkcji podków dla koni. Co prawda wcześniej już robiono tu podkowy dla koni pociągowych, ale te przeznaczone jako „obuwie" dla wyścigowych są odmienne. Lekkie, wykonane bardziej precyzyjnie. I chyba też dlatego KZNG na szydłce firmy umiejscowiły podkowę (patrz zdjęcie). A może oczekują, że przyniesie im... szczęście, którego trochę jednak potrzebują. **MARIAN KLUSEK**

Fot. M. Klusek

997...

Tę wizytę w Starachowicach dwaj Algierczycy będą zapewne długo pamiętać. Przyjechali tutaj odwiedzić swego wspólnego znajomego. Podążając w kierunku miejsca jego zamieszkania, aleją Armii Krajowej znaleźli się w pobliżu parkingu strzeżonego. W tym momencie podszedł do nich pijany mężczyzna, w wieku ok. 20 lat i nogą (znak karate) kopnął w twarz jednego z obcokrajowców. W wyniku tego upadł on, tak niefortunnie, że uderzył głową o krawężnik chodnika. Nieprzytomnego karetka pogotowia odwiozła do szpitala.

Działo się to w sobotę, 11 bm., o godz. 19, w centrum miasta i na oczach wielu przechodniów. Niestety, nikt nie zareagował na ten bandycki incydent. Jedynie kolega poszkodowanego złożył w Komendzie Rejonowej Policji zeznanie i określił bardzo dokładnie rysopis napastnika, a także rozpoznał go na jednym z przedstawionych mu zdjęć.

Dzięki temu policja zatrzymała podejrzanego o imieniu Cygana, Roberta G. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe w wysokości 3 mln zł. Tymczasem uderzony Algierczyk dopiero po paru dniach odzyska świadomość i nadal przebywa w lecznicy. Jego życiu zagraża już niebezpieczeństwo. (sk)

Wyraj na Wykusie

Najładniejsze wczasy w leśnej głuszy warto polecić miłośnikom spacerów, dzikiej przyrody i kontemplacji nad bogatą przeszłością historyczną. Łamiąc walorami ekscytuje prawdziwych, nie szukających luksusu i pernatowych wygód turystów obarowisko „Wykus". W samym sercu siekierzyńskich lasów, tuż przy bitym, ułożonym z „kocich łbów" jeszcze za czasów trakcie z Wachocka do Bodzentyna funkcjonuje pole biwakowe.

Leśna polana po dawnej składnicy przeznaczonych do wywozu do tartaków w Suchedniowie i Zagnańsku okrągłaków zagospodarowana została sierpniu. Dwie wiaty, miejsce na ognisko, obudowane drewnianą ramą studnia, źródło krystalicznej wody. To wszystko pozwala na znakomity odpoczynek.

Obok wytyczone przez stowarzyszenie i skarżyski oddział PTTK ciekawe szlaki turystyczne: do obozu legendarnego partyzanckiego dowódcy Jędrusia Piwnika, do cmentarza partyzanckiego, na magiczny dusiołek, ochrony radioiściej, do obozu generała Langiewicza, do Bodzentyna, do Starachowic, do Skarżyska-Kamiennej.

Obarowisko „Wykus" jest idealnym miejscem na sobotnie i niedzielne dwóch, trzech dni. Zagubione wśród kwiecistych łąk, ogromnych dębów pole biwakowe cieszy na wszystkich miłośników samotnych wędrówek. A wreszcie ostatnia, najważniejsza chyba informacja: pole namiotowe urządzone przez rzeszowskich leśników jest bezpłatne! (bis)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra